



Wiadomości

Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Rok 11

Nr 57

grudzień 2006

Motto: *Trzeba żyć, a nie tylko istnieć*

Plutarch

SPIS TREŚCI

1. Członek Honorowy FIG prof. dr hab. inż. Kazimierz Czarnecki	02
2. Wspomnienie	02
3. Spotkanie Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich z Głównym Geodetą Kraju	12
4. Odznaczenia	12
5. Zebranie Zarządu Głównego SGP, Warszawa, 31 marca 2006	13
6. Zebranie Zarządu Głównego SGP, Wrocław, 23 czerwca 2006	18
7. Zebranie Zarządu Głównego SGP, Warszawa, 26 września 2006	20
8. Z prac Prezydium Zarządu Głównego SGP	21
9. Jubileusz 60-lecia Geodezji i Kartografii na Dolnym Śląsku	24
10. 20 lat Oddziału SGP w Legnicy	27
11. Seminarium "Modernizacja i aktualizacja ewidencji gruntów i budynków w świetle obowiązujących unormowań prawnych oraz nowoczesnych rozwiązań technologicznych"	29
12. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe "Opracowania cyfrowe w Fotogrametrii, Teledetekcji i GIS"	30
13. Olimpiada Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej	37
14. Ogólnopolski XXX Konkurs Jakości Prac Scaleniwych	39
15. Nagrody Ministra Budownictwa	42
16. Pamiątnik Kol. Witolda Kuckiewicza	43

1. Członek Honorowy Międzynarodowej Federacji Geodetów FIG Prof. dr hab.inż. Kazimierz Czarnecki

W dniu 8 października 2006 roku, Zgromadzenie Ogólne FIG nadało pośmiertnie Koledze Prof. dr hab. inż. Kazimierzowi Czarneckiemu tytuł Członka Honorowego FIG.



Prof. Kazimierz Czarnecki



Dyplom nadania Profesorowi tytułu Członka Honorowego FIG

2. Wspomnienie

Człowieka i jego działalność można przedstawić wieloma sposobami. Można ją opisać, można nakręcić film biograficzny, można również zaprezentować zdjęcia danej osoby w różnych sytuacjach życiowych.

Ukazało się już wiele wspomnień pośmiertnych o naszym nieodżałowanym, przedwcześnie zmarłym Prezesie Stowarzyszenia Geodetów Polskich Kol. Kazimierzu Czarneckim. Dalsze pisanie będzie w mniejszym lub większym stopniu powielaniem tego, co już ukazało się drukiem.

Chcę za tym pokazać - być może niezbyt udolnie dobrane - fotografie, przedstawiające, a także w dużym stopniu charakteryzujące, Kol. Kazimierza Czarneckiego podczas wykonywania swoich obowiązków wynikających z racji pełnionej funkcji w Stowarzyszeniu. Są to zdjęcia Prezesa biorącego czynny udział w różnorodnych formach działania naszej organizacji, między innymi:

- działalności organizacyjnej,
- współpracy z władzami,
- działalności szkoleniowej,
- działalności relaksowo - integracyjnej,
- współpracy międzynarodowej,
- i innych.

Oglądając fotografie, nawet osoba postronna nie znająca Kol. Kazimierza Czarneckiego nabierze przeświadczenia, że był to człowiek niezwykle aktywny i zaangażowany w swojej pracy, komunikatywny, przez co zyskiwał bardzo dużo przyjaciół, posiadający dużą intuicję działacza społecznego.

Włodzimierz Kędziora

Spotkanie Noworoczne, Dom Technika, Warszawa, styczeń 2003r.



IX Międzynarodowe Czesko-Słowacko-Polskie Dni Geodezji, Luhačovice (Czechy), maj 2003r.





Zakończenie Konkursu Jakości Prac Scaleniowych, Warszawa Ministerstwo Rolnictwa, 23 lutego 2005r.





Zakończenie XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, 9 kwietnia 2005r.



XVII Sesja Naukowo-Techniczna z cyklu "Aktualne zagadnienia w geodezji i kartografii – Unijne Fundusze Strukturalne", Nowy Sącz, 12 maja 2005r.







Obchody 60-Lecia Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Zamek Królewski, Warszawa, 23 czerwca 2005r.



Dni Geodezji, Rzeszów, 4 września 2005r.





III Kaliskie Spotkania z Kulturą, Antonin, 24 września 2005r.



Uroczystość wręczenie Nagród Ministra Budownictwa za wybitne osiągnięcia twórcze, Warszawa, październik 2005r.



Spotkanie Noworoczne, Dom Technika, Warszawa, 6 stycznia 2006r.



60-Lecie Oddziału stowarzyszenia Geodetów Polskich we Wrocławiu, 23 czerwca 2006r.



3. Spotkanie Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich z Głównym Geodetą Kraju

W dniu 30 października 2006 r. odbyło się spotkanie Głównego Geodety Kraju z Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Stowarzyszenie Geodetów Polskich składając gratulację Panu Wiesławowi Potrapelukowi z okazji objęcia funkcji Głównego Geodety Kraju złożyło jednocześnie zaproszenie na spotkanie z Prezydium Zarządu Głównego. Główny Geodeta Kraju przyjmując zaproszenie zaproponował, aby spotkanie odbyło się w siedzibie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w dniu 30 października 2006 r.

W spotkaniu wzięli udział Koledzy: pełniący obowiązki Prezesa SGP Krzysztof Cisek, Karol Borkowy, Janusz Walo, Jan Wojciechowski, Jan Łopaciuk, Monika Szapiro-Nowakowska, Włodzimierz Kędziora. W spotkaniu wzięł również udział doradca Głównego Geodety Kraju Pan Tomasz Myśliński.

Na wstępie Kol. Krzysztof Cisek jeszcze raz pogratulował Panu Wiesławowi Potrapelukowi objęcia funkcji Głównego Geodety Kraju. Przedstawił pokrótce zakres działania Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Wspomniał o istniejących obowiązujących porozumieniach zawartych pomiędzy Stowarzyszeniem Geodetów Polskich, a Głównym Geodetą Kraju. Zadeklarował wsparcie działań Głównego Geodety Kraju, zwłaszcza przy opracowywaniu projektów nowych aktów prawnych.

Główny Geodeta Kraju wyraził podziękowania za gratulacje. Potwierdził ważność zawartych porozumień oraz wyraził wolę skorzystania z pomocy Stowarzyszenia Geodetów Polskich przy opiniowaniu różnych przedsięwzięć podejmowanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Poprosił również o przyjęcie usprawiedliwień swej nieobecności na konferencjach organizowanych przez Stowarzyszenie w październiku br.

Kol. Krzysztof Cisek zaprosił Głównego Geodetę Kraju na posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, które odbędzie się w Warszawie, w dniu 5 grudnia 2006 r. Zaproszenie zostało przyjęte.

Włodzimierz Kędziora

4. Odznaczenia

Z okazji 60-lecia Oddziału SGP we Wrocławiu i 20-lecia Oddziału SGP w Legnicy, Prezydium Zarządu Głównego SGP nadała Odznaki Honorowe SGP następującym Koleżankom i Kolegom z wymienionych Oddziałów:

Złote Oznaki Honorowe SGP

1. Antoniemu Buczkowi	O/Legnica
2. Janowi Godzikowi	O/Legnica
3. Markowi Kamińskiemu	O/Legnica
4. Jerzemu Szyszko	O/Legnica
5. Tadeuszowi Bereżańskiemu	O/Wrocław
6. Andrzejowi Dudkowi	O/Wrocław
7. Marii Annie Grzegorzcyk	O/Wrocław
8. Oli Marii Jagodzińskiej	O/Wrocław
9. Antoniemu Kaltenberg	O/Wrocław
10. Janowi Kisiliczkiemu	O/Wrocław
11. Władysławowi Kluczewskiemu	O/Wrocław
12. Jerzemu Kocińskiemu	O/Wrocław
13. Bogusławowi Mikołajczykowi	O/Wrocław
14. Wojciechowi Musiałskiemu	O/Wrocław
15. Józefowi Pietradze	O/Wrocław
16. Robertowi Pajkertowi	O/Wrocław
17. Aleksandrowi Stambułce	O/Wrocław
18. Witoldowi Śliżewskiemu	O/Wrocław
19. Danucie Talerzowskiej	O/Wrocław
20. Pawłowi Zającowi	O/Wrocław
21. Piotrowi Złotorzyckiemu	O/Wrocław

Srebrne Odznaki Honorowe SGP

1. Iwonie Janickiej	O/Legnica
2. Teresie Marii Galik	O/Legnica
3. Renacie Tkaczyszyn	O/Legnica
4. Romualdowi Wierszycowi	O/Legnica
5. Zygmuntowi Niechwiadowiczowi	O/Legnica
6. Danucie Banasiewicz	O/Wrocław
7. Jerzemu Białeckiemu	O/Wrocław
8. Markowi Cieślakowi	O/Wrocław
9. Tadeuszowi Chudziakowi	O/Wrocław
10. Elżbiecie Czerniak	O/Wrocław
11. Annie Dziakowicz	O/Wrocław
12. Januszowi Falecie	O/Wrocław
13. Tadeuszowi Głowackiemu	O/Wrocław
14. Olgierdowi Jamrozowi	O/Wrocław
15. Andrzejowi Kacińskiemu	O/Wrocław
16. Danucie Kaltenberg	O/Wrocław
17. Bożenie Karczewskiej	O/Wrocław
18. Tomaszowi Knapowi	O/Wrocław
19. Bernardowi Kontnemu	O/Wrocław
20. Annie Kwiatowskiej	O/Wrocław
21. Tadeuszowi Lasocie	O/Wrocław
22. Annie Lisieckiej	O/Wrocław
23. Januszowi Lipińskiemu	O/Wrocław
24. Krzysztofowi Mąkolskiemu	O/Wrocław
25. Wiesławie Nowakowskiej	O/Wrocław
26. Andrzejowi Przerwie	O/Wrocław
27. Edwardowi Sawiłow	O/Wrocław
28. Stanisławowi Serafinowi	O/Wrocław
29. Dariuszowi Syrek	O/Wrocław
30. Rafałowi Ślęzakowi	O/Wrocław
31. Januszowi Woźniakowi	O/Wrocław
32. Natalii Ziomek	O/Wrocław

5. Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Warszawa, 31 marca 2006

W dniu 31 marca 2006 roku odbyło się w Warszawie w Domu Technika kolejne zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Prezes Stowarzyszenia Kol. Kazimierz Czarnecki otwierając zebranie powitał przybyłych gości: Głównego Geodetę Kraju Kol. Jerzego Albina i Przewodniczącego Wydziału VII Polskiej Akademii Nauk Kol. Bogdana Neya. Poinformował, że otwarcie zebrania nastąpiło w drugim terminie, wobec tego zgodnie z obowiązującym Regulaminem Zarządu Głównego SGP, uchwały przyjmowane są zwykłą większością głosów niezależnie od ilości obecnych na zebraniu członków Zarządu.

Przyjęto następujący porządek obrad:

1. Otwarcie zebrania w pierwszym terminie.
2. Otwarcie zebrania w drugim terminie.
3. Przyjęcie uchwały w sprawie organizacji Państwowej Służby Geodezyjnej i Kartograficznej.
4. Podjęcie uchwały o nadaniu godności Zasłużonego Seniora SGP.
5. Uzupełnienie składu Głównej Komisji ds. Katastru Nieruchomości.
6. Przyjęcie protokołu nr 6/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 21.02.2006r.
7. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 22.02.2006r. do 30.05.2006r.

8. Przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Stowarzyszenia Geodetów Polskich i Zespołu Rzeczoznawców SGP za rok 2005.
9. Przerwa.
10. Zatwierdzenie planu finansowego Stowarzyszenia Geodetów Polskich i Zespołu Rzeczoznawców SGP na 2006r.
11. Zatwierdzenie składu Głównej Komisji ds. Specjalizacji Zawodowej Inżynierów i Techników.
12. Przyjęcie projektu regulaminu Klubu Geodetów Biegłych Sądowych oraz Komisji ds. Szkolenia Ustawicznego.
13. Sprawy różne i wolne wnioski.
14. Zakończenie obrad.

Po przyjęciu porządku obrad, Prezes SGP poinformował, że Prezydium po konsultacji z niektórymi Kolegami, przygotowało list przewodni do Premiera oraz projekt Uchwały Zarządu Głównego SGP w sprawie organizacji Państwowej Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, poczym odczytał te projekty:

Szanowny Pan

Kazimierz Marcinkiewicz

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Rady Ministrów

W imieniu Stowarzyszenia Geodetów Polskich przedkładam uchwałę Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich w sprawie organizacji państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej, podjętą na zebraniu plenarnym w dniu 31 marca 2006 r. Zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie argumentów i propozycji zawartych w naszej uchwale. Oferuję szeroką współpracę Stowarzyszenia Geodetów Polskich we wszystkich sprawach związanych z organizacją i funkcjonowaniem geodezji w Polsce.

Łączę wyrazy poważania i szacunku

Prof. dr hab. inż. Kazimierz Czarnecki

Prezes SGP

Warszawa, 31 marca 2006 r.

UCHWAŁA

Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich
w sprawie organizacji Państwowej Służby Geodezyjnej i Kartograficznej,
podjęta na zebraniu plenarnym w dniu 31 marca 2006r.

Szanowny Panie Premierze,

Środowisko zawodowe polskich geodetów i kartografów zrzeszone w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich z głębokim zaniepokojeniem przyjmuje wiadomości o planowanych przez Rząd RP zmianach organizacyjnych w zakresie dotyczącym państwowej Służby Geodezyjnej i Kartograficznej.

Jesteśmy zdania, że wszelkie reorganizacje w ramach programu "Tanie Państwo" nie mogą być traktowane jako formalne łączenie lub dzielenie urzędów stanowiących istotę ważnych państwowych służb, bez głębokiej analizy skutków gospodarczych, a nawet strategicznych Państwa.

Panie Premierze,

Geodezja i kartografia tworzą wielki system informacyjny państwa o całej przestrzeni gospodarczej. Niezakłócone funkcjonowanie tego systemu jest ważnym elementem sprawnego i efektywnego zarządzania i administrowania na wszystkich szczeblach. Oparty na tym systemie kataster nieruchomości i związany z nim system podatkowy, systemy informacji o terenie, zmiany organizacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, planowanie i realizacja inwestycji, obrona kraju - to dziedziny, które w pierwszym rzędzie wiążą się ze sprawną i niezawodną obsługą informacyjną, którą zapewnia geodezja i kartografia. Należy podkreślić, że znaczna część zasobu geodezyjnego i kartograficznego stanowi dorobek kulturowy naszego narodu i państwa oraz element dziedzictwa narodowego.

Główny Geodeta Kraju i kierowany przez niego Główny Urząd Geodezji i Kartografii jest jedyną instytucją w Polsce, która kompleksowo prowadzi wszystkie zagadnienia związane z geodezją, kartografią i katastem nieruchomości określone w Ustawie prawo geodezyjne i kartograficzne. Główny Urząd nadzoruje wykonawstwo i administrację geodezyjną, dbając o wysoką jakość prac geodezyjnych, jest strażnikiem ogromnego majątku narodowego zgromadzonego w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, dba o aktualność podstawowych osnów geodezyjnych kraju, wydaje mapy topograficzne, prowadzi prace związane z rozwojem ewidencji gruntów i budynków jako podstawy systemu katastralnego, który to system jest obecnie intensywnie wprowadzany w Polsce. Główny Urząd inicjuje prace badawcze, opracowuje i wprowadza unormowania i standardy techniczne, współpracuje z odpowiednimi urzędami i instytucjami w innych krajach.

Wymieniliśmy tutaj w skrócie tylko najważniejsze zadania i prace wykonywane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Mając na uwadze rolę, jaką przypisuje się obecnie w nowoczesnych państwach problematyce sprawnej infrastruktury informacyjnej, zwracamy się z uprzejmą prośbą o wzięcie pod uwagę przedstawionych wyżej argumentów. Naszym zdaniem formalne reorganizacje, polegające na podziale zadań służby lub łączeniu struktur organizacyjnych z nią związanych z innymi centralnymi jednostkami administracji Państwa, mogą mieć jedynie doraźne znaczenie propagandowe. Bowiem w dalszym okresie zmiany organizacyjne

w administrowaniu geodezją, prowadzące do zaniechania - lub tylko osłabienia - systematycznej kontroli i jednolitego nadzoru nad geodezyjnym systemem informacyjnym o przestrzeni gospodarczej kraju przyniosą znaczne straty gospodarcze i mogą zagrażać szeroko pojętym interesom Polski.

Nie byłoby racjonalne, a nawet byłoby szkodliwe, podporządkowanie, czy łączenie Służby Geodezyjnej z elementami sektora budowlanego. Takie myślenie jest reliktem XIX- wiecznego industrializmu, myśleniem sprzecznym z ideą współczesnego społeczeństwa informacyjnego obsługiwane i organizowane przez współczesne państwo. W krajach rozwiniętych gospodarcze, tylko około 15-20% potencjału produkcyjnego geodezji jest zaangażowane w obsługę procesów budownictwa. Dodajmy, że dotyczy to głównie sektora prywatnych firm wykonawstwa geodezyjnego, a nie państwowej służby.

Jesteśmy zdania, że - właśnie ze względów strategicznych - Państwowa Służba Geodezyjna i Kartograficzna w Polsce powinna podlegać bezpośrednio Panu Premierowi. Post-industrialne społeczeństwo informacyjne będzie się charakteryzowało coraz większym zapotrzebowaniem na informację o przestrzeni gospodarczej, informację, którą gromadzi, przetwarza i udostępnia *geodezja i kartografia*, zarówno administracji na wszystkich jej szczeblach, jak i podmiotom gospodarczym.

Sugerujemy rozpatrzenie utworzenia w naszym kraju nowego działu administracji rządowej: *geodezji, kartografii i informacji przestrzennej* (obejmującej również *zintegrowany system informacji o nieruchomościach*). Przewidujemy bowiem, że niebawem nastąpi pilna potrzeba takiego rozwiązania, potrzeba wymuszona względami gospodarczymi i koniecznością sprawnego zarządzania krajem (m.in. w sytuacjach kryzysowych). Nawigacja satelitarna, teledetekcja satelitarna, fotogrametria lotnicza, systemy informacji geograficznej - to działy geodezji i kartografii ściśle powiązane z tą problematyką.

Przedkładamy taką propozycję, aby udowodnić, że istnieje racjonalnie i funkcjonalnie uzasadniona alternatywa dla przebrzmiałych, nienowoczesnych - i co gorsza - szkodliwych dla Polski koncepcji "industrialnych" w organizacji państwa.

Szanowny Panie Premierze,

Stowarzyszenie Geodetów Polskich, organizacja, która istnieje w Polsce od 87 lat, która skupia prawie 6 tysięcy polskich geodetów, która jest aktywnym członkiem Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG) od roku 1926, czuje się zobowiązana do zabrania głosu w ważnej sprawie nie tylko dla zawodu geodezyjnego w Polsce, ale również dla funkcjonowania państwa.

Powodowani obywatelską troską, oferujemy Panu Premierowi szeroką współpracę naszych ekspertów we wszystkich sprawach dotyczących organizacji i funkcjonowania geodezji w Polsce.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Prof. dr hab. inż. Kazimierz Czarnecki
Prezes SGP.

Po zapoznaniu się z pismami, odbyła się dyskusja. Głos zabrało czterech Kolegów zgłaszając kilka uwag.

Na zakończenie dyskusji Kol. Kazimierz Czarnecki poprosił o podjęcie uchwały z następującą uwagą: po posiedzeniu Zarządu Głównego Prezydium postara się wprowadzić sygnalizowane uzupełnienia w takim stopniu, w jakim uda się przedstawiony tekst zmodyfikować.

W przesłanej Premierowi omawianej uchwale dodano na koniec akapitu 8 następujące słowa "(...), również tym, które są związane z realizacją projektów Unii Europejskiej".

Następnie Zarząd Główny SGP nadał następującym Kolegom godność "Zasłużonego Seniora SGP":

1. Eugeniuszowi Jabłońskiemu Oddział Białystok
2. Andrzejowi Bednarkowi Oddział Toruń

Z kolei na wniosek Kol. Stanisława Cegielskiego przewodniczącego Głównej Komisji ds. Katastru Nieruchomości dokooptowano do Komisji Kol. Lidie Danielską.

Przyjęto bez uwag zarówno protokół z zebrania Zarządu Głównego nr. 6/2004/2005/2006 z dnia 21.02.2005r. jaki sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 22.02.2006r. do 30.03.2006r.

Po krótkiej dyskusji przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu Stowarzyszenia Geodetów Polskich i Zespołu Rzecznawców SGP za rok 2005.

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU ZA ROK 2005

DOCHODY [zł]		WYDATKI [zł]
102.600,00	Kursy, szkolenia, konferencje	86.092,62
78.479,27	Zjazdy, narady	78.311,47
142.657,72	Działalność statutowa Oddziałów	284.645,69
229.164,50	Składki członków zwyczajnych	
2.500,00	Składki członków wspierających	
12.561,32	Przychody i koszty finansowe	
75.109,51	Konkursy	66.618,07

3.489,34	Działalność Klubu Studenckiego	2.955,52
17.562,60	Zarząd Główny, komisje, sekcje	254.544,23
12.266,50	Wiadomości, doskonalenie wiedzy	2.638,00
	Delegacje zagraniczne	2.825,27
	Zapomogi	4.060,90
676.390,76	RAZEM	782.691,77
106.301,01	Wynik finansowy - niedobór	
782.691,77	RAZEM	782.691,77
561.390,81	Stan funduszu obrotowego na 01.01.2005 r.	
328.575,62	Odpis z zysku Zespołu Rzeczoznawców	
	Wynik na działalności - niedobór	106.301,01
	Inne zmiany funduszu	
	Stan funduszu na koniec 2005 r. po rozliczeniu wyniku	783.665,42
889.966,43	Suma bilansowa	889.966,43

ROZLICZENIE WPŁYWÓW I WYDATKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO SGP ZA 2005 ROK

WPŁYWY [zł]	
50% składki członka zwyczajnego	124.796,60
Odpis z zysku na fundusz statutowy z Zespołu Rzeczoznawców SGP	202.942,00
Wpływy z konferencji	66.306,42
RAZEM WPŁYWY	394.045,02
WYDATKI [zł]	
Amortyzacja	8.385,00
Materiały i energia	9.154,40
Usługi obce (telefony, remonty, prenumeraty)	4.213,88
Czynsz	17.980,36
Wynagrodzenia osobowe	159.349,00
Narzuty na wynagrodzenia	26.264,98
Składki FSNT	1.960,00
Składki FIG i ISPRS	20.608,63
Zapomogi	4.060,90
Delegacje i inne	9.348,80
Wiadomości	2.638,00
RAZEM WYDATKI	263.963,95
Nadwyżka	130.081,07

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZESPOŁU RECZOZNAWCÓW ZA ROK 2005

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	PLAN [zł]	WYKONANIE [zł]
1.	Przychody	940.000,00	1.263.426,87
2.	Koszty uzyskania przychodów	770.000,00	912.302,43
	Zysk brutto	170.000,00	351.124,44
Podział zysku			
	1) SGP odpis na działalność statutową 100%	170.000,00	351.124,44
	z tego Zarząd Główny	34.000,00	202.942,00
	2) Oddziały	119.000,00	125.633,62
	3) Fundusz załogi (nagrody + składki ZUS)	4.000,00	3.901,52
	4) Fundusz statutowy	13.000,00	18.647,30

PLAN FINANSOWY SGP NA ROK 2006
(Prowizorium)

DOCHODY [tys. zł]		WYDATKI [tys. zł]
90	Kursy, szkolenia, konferencje	80
70	Zjazdy, narady	60
120	Działalność statutowa Oddziałów	290
230	Składki członków zwyczajnych	
3	Składki członków wspierających	
14	Przychody i koszty finansowe	3
70	Konkursy	70
	Klub Studentów	1
	Zarząd Główny, komisje, sekcje	346
	Wiadomości, doskonalenie wiedzy	5
	Delegacje zagraniczne	10
	Zapomogi	6
597	RAZEM DOCHODY	
274	Wynik finansowy - niedobór	
871	RAZEM	871

ZMIANY W FUNDUSZU ŚRODKÓW OBROTOWYCH (W ZŁ)

783.665,00	Stan funduszu obrotowego na 01.01.2006	
285.000,00	Odpis na fundusz statutowy + podatek od zysku Rozliczenie Zespołu Rzeczoznawców	
	Wynik na działalności statutowej - niedobór	274.000,00
	Stan funduszu na koniec 2006 r. po rozliczeniu wyniku	794.665,00
1.068.665,00	Suma bilansowa	1.068.665,00

PLAN WPŁYWÓW I WYDATKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO SGP NA 2006 ROK
(Prowizorium)

WPŁYWY [tys. zł]	
50% składki członków zwyczajnych za rok bieżący	65
za lata zaległe	50
Odpis zysku na fundusz statutowy z Zespołu Rzeczoznawców SGP	135
Zysk z konferencji	34
RAZEM WPŁYWY	284
WYDATKI [tys. zł]	
Amortyzacja	2
Materiały i energia	20
Usługi obce (telefony, remonty, prenumeraty)	34
Czynsz	23
Wynagrodzenia osobowe	170
Umowy o dzieło, zlecenia, nagrody	20
Narzuty na wynagrodzenia	40
Składki FSNT	2

Składki FIG i ISPRS	13
Zapomogi	6
Delegacje i inne	36
Wiadomości	5
RAZEM WYDATKI	371
Niedobór	-87

PLAN FINANSOWY NA ROK 2006 ZESPOŁU RZECZOZNAWCÓW SGP
(Prowizorium)

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	PLAN [tys. zł]
1.	Przychody	1.300
2.	Koszty uzyskania przychodów	1.000
	Zysk	300
Podział zysku		
	1) SGP odpis na działalność statutową 100%	300
	2) Odpis dla ZG SGP	135
	3) Odpis dla Oddziałów	150
	4) Fundusz załogi	5
	5) Fundusz statutowy	10

W następnym punkcie obrad, na wniosek Kol. Andrzeja Pachuty Przewodniczącego Głównej Komisji ds. Specjalizacji Zawodowej Inżynierów i Techników, Zarząd Główny zatwierdził następujący skład Komisji:

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Marcin Barlik | 9. Kazimierz Juzwa |
| 2. Tomasz Białożył | 10. Bolesław Krystowczyk |
| 3. Stefan Cacoń | 11. Zdzisław Kurczyński |
| 4. Jan Cegła | 12. Henryk Musiatowicz |
| 5. Krzysztof Cisek | 13. Eugeniusz Tes |
| 6. Zdzisław Gąsiorowski | 14. Janusz Walo |
| 7. Maria Jackiewicz | 15. Marek Woźniak |
| 8. Mieczysław Józwik | 16. Ireneusz Wyczałek |

Na wniosek kol. Leszka Ciecziury Przewodniczącego Klubu Geodetów Biegłych Sądowych zatwierdzono regulamin Klubu.

Podobnie na wniosek Przewodniczącego Głównej Komisji ds. Szkolenia Ustawicznego, który zgłosił do przekazanego projektu regulaminu trzy autopoprawki, Zarząd Główny uwzględnił zgłoszone poprawki i zatwierdził regulamin.

W sprawach różnych i wolnych wnioskach, głos zabrało 6 osób. Były to w większości wypowiedzi informacyjne o imprezach organizowanych przez SGP.

Kończąc zebranie Prezes SGP Kol. Kazimierz Czarnecki poinformował, że następne zebranie Zarządu Głównego odbędzie się we Wrocławiu. Życzył wszystkim miłych i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych oraz szczęśliwego powrotu do domu.

6. Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Wrocław, 23 czerwca 2006

W dniu 23 czerwca 2006 roku odbyło się we Wrocławiu, w auli im. Jana Pawła II Akademii Rolniczej Zebranie Zarządu Głównego SGP. Posiedzenie Zarządu połączone było z obchodami 60-lecia Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich we Wrocławiu i 20-leciem Oddziału SGP w Legnicy. Zebranych powitali Prezesi Oddziałów obchodzących Jubileusze, Koledzy Tadeusz Wiśniewski oraz Jerzy Szyszko, którzy w skrócie przedstawili historię Oddziałów.

Następnie wręczone zostały Odznaki Honorowe "Za Zasługi dla Geodezji i Kartografii", Odznaki Honorowe Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Odznaki Honorowe Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Prezes SGP Kolega Kazimierz Czarnecki otworzył roboczą część zebrania witając uczestników, po czym Zarząd Główny podjął uchwałę nadając następującym Koleżankom i Kolegom z Oddziału wrocławskiego godność "Zasłużonego Seniora SGP":

1. Marianowi Baranowskiemu
2. Tadeuszowi Bereżańskiemu
3. Zenonowi Janeczko
4. Tadeuszowi Jankowskiemu
5. Władysławowi Kalmukowi
6. Antoniemu Kaltenbergowi
7. Janowi Knape
8. Walentemu Świtalskiemu
9. Wiesławie Zembruskiej
10. Kazimierzowi Ziobrowskiemu

Prezes Stowarzyszenia w towarzystwie Prezesa Oddziału wrocławskiego, wręczyli odznaczonym dyplomy potwierdzające posiadanie godności "Zasłużony Senior SGP".

W drugiej części zebrania, merytorycznej, Zarząd Główny na wniosek Prezesa, przyjął niżej wymieniony porządek obrad zebrania:

1. Uroczysta część zebrania poświęcona 60-leciu Geodezji i Kartografii na Dolnym Śląsku.
2. Otwarcie merytorycznej części zebrania Zarządu Głównego.
3. Przyjęcie protokołu nr 7/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 31.03.2006r.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 31.03.2006r. do 23.06.2006r.
5. Sprawy różne i wolne wnioski.
6. Przewidywane zakończenie części merytorycznej obrad.

(dalej realizacja programu zgodnie z programem obchodów 60-lecia Stowarzyszenia Geodetów Polskich na Dolnym Śląsku)

Prezes Stowarzyszenia Kolega Kazimierz Czarnecki poinformował zebranych, że podczas XII Dni Geodezji Czesko-Słowacko-Polskich, które odbyły się w dniach 2-3 czerwca 2006 r. w Rożnowie pod Radhoštěm (Republika Czeska), zostały nadane pamiątkowe medale ustanowione przez Stowarzyszenie Czeskich Geodetów. Otrzymały je osoby, które aktywnie wspierały ideę międzynarodowych trójstronnych spotkań geodetów. Ze strony polskiej medale otrzymali Koledzy: Kazimierz Czarnecki, Stanisław Kluska i Andrzej Pachuta.

Bez uwag przyjęto protokół nr 7/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego SGP, które odbyło się w dniu 31.03.2006r. oraz sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 31.03.2006 r. do 23.06.2006 r.

W sprawach różnych i wolnych wnioskach, głos zabrali:

- Kolega Stanisław Górczyński informując o działaniach Głównej Komisji ds. Etyki Zawodowej. Podziękował Kolegom z Oddziałów SGP w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach i Warszawy za przysłanie odpowiedzi na wystąpienie Głównej Komisji Etyki Zawodowej.
- Kolega Jan Łopaciuk poinformował o działaniach Głównej Komisji ds. Szkolenia Ustawicznego. Pierwsze szkolenie organizowane jest wspólnie z Oddziałem SGP w Warszawie. Organizowane jest w dniach 13-15 października 2006 r. w Spale seminarium nt. "Modernizacja i aktualizacja ewidencji gruntów i budynków w świetle obowiązujących unormowań prawnych oraz nowoczesnych rozwiązań technologicznych".
- Kolega Kazimierz Czarnecki przypomniał, że Stowarzyszenie Geodetów Polskich przystępuje do organizacji szkolenia permanentnego.
- Kolega Andrzej Pachuta poinformował o odbytych w Opatowie XXVIII Konkursie Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. Od tej edycji Konkurs zyskał nazwę Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. Podziękował Staroście Opatowskiemu Kazimierzowi Kotowskiemu za udzielenie gościny uczniom oraz jury. Starosta zaproponował, aby następna Olimpiada również odbyła się w Opatowie. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli uczniowie Technikum Geodezyjnego w Warszawie. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył uczeń z Białegostoku.
Wspomniał też o obchodach 80-lecia Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, które odbyły się w dniach 8-9 czerwca 2006 r. W ramach obchodów Studenci z Ogólnopolskiego Klubu Studentów Geodezji i Kartografii zorganizowali sesję naukową.
- Kolega Piotr Fabiański przypomniał o propozycji Oddziału SGP w Łodzi, zorganizowania zbliżającego się Zjazdu Delegatów SGP na terenie Łodzi.
- Kolega Kazimierz Czarnecki zaproponował, aby wniosek Kolegi P. Fabiańskiego rozważyć na następnym posiedzeniu Zarządu Głównego SGP.

Na zakończenie obrad Prezes Stowarzyszenia podziękował Koleżankom i Kolegom z Oddziału SGP we Wrocławiu za zorganizowanie zebrania Zarządu Głównego, pogratulował osiągnięć w 60-letniej działalności Oddziału we Wrocławiu i 20-letniej działalności Oddziału w Legnicy.

Kolega Tadeusz Wiśniewski Prezes Oddziału SGP we Wrocławiu podziękował członkom Zarządu Głównego za udział w uroczystościach jubileuszowych Oddziału. Podziękował również Koleżankom i Kolegom, którzy włożyli dużo pracy w zorganizowanie obchodów jubileuszu, wyróżniając szczególnie zaangażowanie Koleżanki Haliny Opierowiec.

Do podziękowań tych dołączył się również Prezes Oddziału SGP w Legnicy.

Na koniec zebrania Prezes SGP życzył wszystkim uczestnikom zebrania pogodnych wakacji i szczęśliwego powrotu do domu.

Tadeusz Kuźnicki

7. Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Warszawa, 26 września 2006

W dniu 26 września 2006 r. odbyło się w Domu Technika w Warszawie zebranie Zarządu Głównego SGP.

Zebranie otworzył Kolega Krzysztof Cisek. Powitał wszystkich uczestników oraz poprosił Zarząd Główny o wprowadzenie do przesłanego porządku obrad dwóch dodatkowych punktów 2a i 5a. Zarząd Główny przychylił się do tej prośby i zatwierdził następujący porządek obrad:

1. Otwarcie zebrania
- 2a. Zatwierdzenie propozycji w sprawie organizacji pracy Prezydium Zarządu Głównego SGP.
2. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia upoważnienia do składania woli i zobowiązań majątkowych.
3. Przyjęcie protokołu nr 8/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego SGP z dnia 23.06.2006 r.
4. Przerwa.
5. Dyskusja oraz przyjęcie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich za okres od 23.06.2006r. do 26.09.2006r.
- 5a. Zatwierdzenie regulaminu Głównej Komisji Etyki Zawodowej.
6. Wyznaczenie terminu i hasła XXXVI Zjazdu Delegatów SGP.
7. Przyjęcie klucza wyborczego dotyczącego wyboru delegatów na XXXVI Zjazd Delegatów SGP.
8. Nadanie godności "Zasłużonego Seniora SGP"
9. Sprawy różne i wolne wnioski.
10. Zakończenie obrad.

Po zatwierdzeniu porządku obrad, uczestnicy zebrania uczcili chwilą ciszy pamięć zmarłych Kolegów: Prezesa SGP Kol. Kazimierza Czarneckiego i długoletniego Prezesa Oddziału SGP w Kielcach Kol. Henryka Skibniewskiego.

W kolejnym punkcie obrad Kol. Karol Borkowy w imieniu Prezydium Zarządu Głównego zaproponował, aby nie zwoływać nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów celem wybrania Prezesa SGP, ze względu na bliski termin zwyczajnego Zjazdu Delegatów SGP, co pozwoli na uniknięcie dodatkowych kosztów. Prezydium prosi Zarząd Główny, aby upoważnił, Kol. Krzysztofa Ciska Wiceprezesa SGP do pełnienia obowiązków Prezesa SGP w okresie do XXXVI Zjazdu Delegatów SGP.

Zarząd Główny poprzez głosowanie przyjął propozycje Kol. Karola Borkowego.

Następnie Kol. Włodzimierz Kędziora zaprezentował projekt uchwały Zarządu Głównego SGP w sprawie upoważnienia 2 członków Prezydium do składania oświadczeń woli i zaciągania zobowiązań finansowych w zastępstwie Prezesa SGP

Uchwała Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich z dnia 26 września 2006r.

Na podstawie § 61 pkt 2 Statutu Stowarzyszenia Geodetów Polskich uchwała się co następuje:

§ 1

Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich upoważnia Kol. Krzysztofa Ciska i Kol. Andrzeja Pachutę Wiceprezesów Stowarzyszenia Geodetów Polskich do składania oświadczeń woli i zaciągania zobowiązań majątkowych w zastępstwie Prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

§ 2

Upoważnienie wygasa z dniem wyboru przez XXXVI Zjazd Delegatów SGP Prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich na kadencję 2007-2010.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 26 września 2006 r.

Przedstawiona uchwała została podjęta jednogłośnie.

Głos zabrał Kol. Krzysztof Cisek, podziękował Zarządowi Głównemu za zaufanie i powierzenie mu pełnienie obowiązków Prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich, stwierdził, że będzie usilnie pracował, aby nie zawieść zaufania. Zwrócił się z prośbą do Zarządu Głównego o wyrażenie zgody na wsparcie prac Prezydium przez Kol. Jana Łopaciuka, który pełniłby do XXXVI Zjazdu Delegatów obowiązki Wiceprezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Zarząd Główny SGP aprobował przedstawioną propozycję jednogłośnie.

Kol. Krzysztof Cisek zgłosił kandydaturę Kol. Stanisława Cegielskiego na wakujące miejsce przedstawiciela Stowarzyszenia Geodetów Polskich do Rady Krajowej FSNT, po śmierci Prezesa Stowarzyszenia.

Kandydatura Kol. Stanisława Cegielskiego została aprobowana jednogłośnie.

Protokół nr 8/2004/2005/2006 z zebrania Zarządu Głównego z dnia 26.06.2006 r. został przyjęty bez uwag, jednogłośnie.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich głos zabrało 8 osób, byli to przedstawiciele Oddziałów SGP w: Kaliszu, Białymstoku, Katowicach, Lublinie, Krakowie, Warszawie, Rzeszowie i Kol. Andrzej Pachuta. Wszyscy uzupełniali sprawozdanie informacjami o imprezach szkoleniowych i relaksowych organizowanych przez Oddziały SGP i Ogólnopolski Klub Studentów Geodezji.

W punkcie obrad 5a, Kol. Stanisław Górczyński Przewodniczący Głównej Komisji Etyki Zawodowej przedstawił w zarysie projekt regulaminu komisji. Wobec tego, że projekt ten nie był znany Członkom Zarządu Głównego, Kol. Stanisław Kluska zgłosił wniosek, aby projekt ten skierować do Głównej Komisji Regulaminowo Statutowej i po uwzględnieniu jej opinii, regulamin przyjąć na następnym zebraniu Zarządu Głównego SGP.

Zarząd Główny przyjął ten wniosek.

Kol. Krzysztof Cisek poinformował, że Oddział SGP w Łodzi zgłosiło chęć organizacji XXXVI Zjazdu Delegatów SGP. Prezydium popiera ten wniosek.

Kol. Piotr Fabijański Prezes Oddziału SGP w Łodzi przedstawił krótką informację na temat poczynionego rozpoznania możliwości organizacyjnych. Zjazd mógłby być zorganizowany w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym Uniwersytetu Łódzkiego. Posiada on 131 miejsc noclegowych, wyposażony jest w odpowiednie sale konferencyjne, miejsca parkingowe oraz proponuje niewysokie ceny. Dysponuje miejscem plenerowym na zorganizowanie ogniska. Dla osób towarzyszących przewidziana jest wycieczka po Łodzi, która mogłaby się zakończyć w Manufakturze, w obiekcie dawnej fabryki Poznańskiego. Możliwy termin to 8-9 czerwca 2007 r.

Zarząd Główny przyjął jednogłośnie wniosek Oddziału Łódzkiego.

Uchwalenie hasła Zjazdu odłożono na termin późniejszy.

Na wniosek Prezydium Zarządu Głównego przyjęto następujący klucz wyborczy dotyczący wyboru w Oddziałach delegatów na XXXVI Zjazd Delegatów SGP - jeden delegat na każde z rozpoczynających się 50-ciu członków Stowarzyszenia.

Zarząd Główny nadał godność 'Zasłużonego Seniora SGP' następującym Koleżankom i Kolegom:

Oddział Białystok

1. Jerzemu Popławskiemu

Oddział Lublin

1. Adamowi Gnieciakowi
2. Jerzemu Różańskiemu

Oddział Rzeszów

1. Władysławowi Socha
2. Józefowi Zaguła
3. Janowi Worek
4. Renacie Wojtanowskiej
5. Januszowi Skarbek
6. Józefowi Kuman

Prezydium ZG SGP

1. Stanisławowi Dylagowi
2. Andrzejowi Jarzymowskiemu
3. Tadeuszowi Kalinowskiemu
4. Alinie Kanigowskiej
5. Władysławowi Kluzowi
6. Janowi Kłopotowskiemu
7. Tadeuszowi Kuźnickiemu
8. Bogdanowi Neyowi
9. Andrzejowi Szymczakowi
10. Andrzejowi Zglińskiemu
11. Wojciechowi Żukowskiemu

W sprawach różnych i wolnych wnioskach głos zabrało 7 osób. W większości dyskusja dotyczyła spraw organizacyjnych Stowarzyszenia takich jak trudności z naborem nowych członków, sprawa małych oddziałów, niska ściągalność składek członkowskich itp.

Kończąc obrady Kol. Krzysztof Cisek podziękował za aktywność oraz życzył szczęśliwego powrotu do domu.

Tadeusz Kuźnicki

8. Z prac Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Zebranie w dniu 12.05 2006r.

- Prezydium zapoznało się z odpowiedzią Ministra Budownictwa i Transportu na pismo z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie spotkania z przedstawicielami 5 organizacji: Stowarzyszenia Geodetów Polskich, Geodezyjnej Izby Gospodarczej, Zachodniopomorskiej Geodezyjnej Izby Gospodarczej, Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych oraz Forum Geodetów Powiatowych. Postanowiono powołać zespół, który zajmie się przygotowaniem planu działań

dotyczących prośby Ministra o opracowanie i przygotowanie propozycji zmian przepisów z dziedziny geodezji i kartografii oraz wskazanie tych przepisów, które wymagają zmian na podstawie praktycznego ich stosowania.

- Prezydium zapoznało się z odpowiedzią na wystąpienie Stowarzyszenia do Pana Kazimierza Marcinkiewicza prezesa Rady Ministrów, zawierające uchwałę Stowarzyszenia Geodetów Polskich w sprawie organizacji Państwowej Służby Geodezyjnej i Kartograficznej z dnia 31 marca 2006 r. Odpowiedź w imieniu Premiera przygotował Pan Piotr Styczeń Wiceminister Transportu i Budownictwa (28 kwietnia 2006 r.), który w odpowiedzi zapewnił, że propozycje Stowarzyszenia zostaną w miarę możliwości uwzględnione przy pracach nad projektami nowych regulacji.
- Zapoznano się z informacjami dotyczącymi projektu Rządu RP zlikwidowania wszystkich samorządowych funduszy w tym Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym.
Postanowiono na razie nie interweniować, natomiast śledzić poczynania w tym zakresie.
- Na wniosek Ogólnopolskiego Klubu Studentów postanowiono dofinansować organizację IGSM - XIX Międzynarodowego Spotkania Studentów Geodezji odbywającego się w dniach 25.06-01 07 2006 r. w Krakowie, organizowanego przez polskich studentów geodezji, w wysokości 1000 zł.
- Dofinansowano Oddział SGP w Szczecinie w wysokości 1000 zł z przeznaczeniem tej kwoty na organizację Jubileuszu 60-lecia Oddziału.
- Nadano Odznaki Honorowe SGP następującym Koleżankom i Kolegom:

Złote Oznaki Honorowe SGP otrzymali:

1. Jerzy Chomiuk	O/Białystok
2. Tadeusz Choiński	O/Białystok
3. Edward Jarosław Lech	O/Białystok
4. Zuzanna Leszczyńska	O/Białystok
5. Roman Łopaciuk	O/Białystok
6. Zenon Kaczmarczyk	O/Białystok
7. Bogdan Ratasiewicz	O/Białystok

Srebrne Oznaki Honorowe SGP otrzymali:

1. Leszek Dyszkiewicz	O/Białystok
2. Andrzej Kozłowski	O/Białystok
3. Jan Kurzynka	O/Białystok
4. Dariusz Piotr Ładysz	O/Białystok
5. Stanisław Mężyński	O/Białystok
6. Andrzej Piekut	O/Białystok
7. Krzysztof Sadowski	O/Białystok
8. Helena Waleśko	O/Białystok
9. Krzysztof Zaleski	O/Białystok

- Podjęto decyzję w sprawie udziału przedstawicieli SGP w XII Międzynarodowych Czesko-Słowacko-Polskich dni Geodezji w Rożnowie, Republika Czeska 1-3 czerwca 2006 r. Postanowiono delegować następujące Koleżanki i Kolegów: Kazimierza Czarneckiego, Andrzeja Pachutę, Włodzimierza Kędziórę, autorów referatów: Krzysztofa Mączewskiego, Jerzego Zielińskiego, Ryszarda Szpunara oraz studentów: Kingę Węzką, Karolinę Szafrank i Jacka Tabakę.

Zebranie w dniu 19.06.2005r.

- Rozpatrzone sprawy dotyczące XXXVI Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Geodetów Polskich:
 - przyjęto wstępną propozycję terminu i miejsca Zjazdu - 1-3 czerwca 2007 r. Postanowiono zwrócić się do Zarządu Oddziału SGP w Łodzi z prośbą o przedstawienie szczegółowych propozycji,
 - rozważano propozycję klucza wyborczego dotyczącego wyboru delegatów Na XXXVI Zjazd Delegatów - wstępnie przyjęto, 1 delegat na każde rozpoczęte 60 członków Stowarzyszenia w danym Oddziale,
 - postanowiono przygotować ewentualne zmiany statutu - regulacje związane ze sprawą podpisywania bilansu przez wszystkich członków Zarządu Głównego SGP, rozluźnienia wymogów dyscyplinujących członków SGP za nie płacenie regularnie składek członkowskich oraz uregulowanie spraw dotyczących osób ponownie przyjętych do SGP.
- Przyjęto informację o decyzji Rady FIG w sprawie wsparcia wystąpienia Stowarzyszenia Geodetów Polskich o nadanie Kol. Kazimierzowi Czarneckiemu tytułu Członka Honorowego FIG i przedstawienie tej kandydatury do zaakceptowania Zgromadzeniu Ogólnemu FIG. Przewidywana ceremonia nadania tytułu odbędzie się podczas pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego FIG w czasie XIII Kongresu FIG, w dniu 8 października 2006 r w Monachium.
- Podjęto decyzję delegowania Kol. Kazimierza Czarneckiego na XIII Kongres FIG oraz pokrycie kosztów wpisowego na ten Kongres za Kol. Andrzeja Hopfera.

- Z okazji 60-lecia Oddziału SGP we Wrocławiu i 20-lecia Oddziału SGP w Legnicy, Prezydium nadało Odznaki Honorowe SGP Koleżankom i Kolegom z tych Oddziałów. (Wykaz odznaczonych jest podany oddzielnie w punkcie 4. Odznaczenia).
- Postanowiono wystąpić o spotkanie w najbliższym czasie przedstawicieli Prezydium ZG SGP z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi .

Zebranie w dniu 28.08. 2006r.

- Uczczono pamięć zmarłego Prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich prof. Kazimierza Czarneckiego. Przyjęto propozycję Kol. Krzysztofa Ciska, aby do chwili wyboru nowego Prezesa SGP, sztandar na znak żałoby, oznaczony był czarną wstążką, a w Biurze Zarządu Głównego zostało umieszczone zdjęcie zmarłego Prezesa.
- Przyjęto wniosek Sekretarza Generalnego SGP Kol. Włodzimierza Kędziory w sprawie wystąpienia na najbliższym zebraniu Zarządu Głównego z prośbą o upoważnienie Kol. Krzysztofa Ciska do pełnienia obowiązków Prezesa Stowarzyszenia do czasu XXXVI Zjazdu Delegatów SGP oraz zgodnie z § 61 pkt 2 Statutu SGP do składania oświadczeń woli i zaciągania zobowiązań finansowych w zastępstwie zmarłego Prezesa.
- Przyjęto propozycję wsparcia pracy Prezydium przez Kol. Jana Łopaciuka i postanowiono wniosek w tej sprawie postawić na zebraniu Zarządu Głównego.
- Nadano odznaki honorowe SGP następującym Koleżankom i Kolegom:

Złotą Oznakę Honorową SGP:

1. Jerzemu Popławskiemu	O/Białystok
2. Marii Jaszcz	O/Lublin
3. Janowi Marianowi Lackowskiemu	O/Lublin
4. Bogusławowi Janowi Lenardowi	O/Lublin
5. Zbigniewowi Frejerowi	O/Lublin
6. Witoldowi Karolowi Poziomkowskiemu	O/Lublin
7. Piotrowi Strojnemu	O/Lublin
8. Markowi Kurowskiemu	O/Kraków
9. Andrzejowi Turkowi	O/Kraków
10. Konradowi Dobrowolskiemu	O/Kraków

Srebrną Oznakę Honorową SGP:

1. Andrzejowi Barańskiemu	O/Lublin
2. Ewie Horbowiec	O/Lublin
3. Annie Kasperkiewicz	O/Lublin
4. Elżbiecie Marzec	O/Lublin
5. Urszuli Pałce	O/Lublin
6. Tadeuszowi Szpakowskiemu	O/Lublin
7. Markowi Gędek	O/Kraków
8. Marii Gajewskiej	O/Kraków
9. Janowi Golonce	O/Kraków
10. Krzysztofowi Karasiowi	O/Kraków
11. Lucynie Kołcz Dziedzic	O/Kraków
12. Zofii Kraszewskiej	O/Kraków
13. Danucie Rozpędzik	O/Kraków

- Postanowiono wystąpić do FSNT NOT z wnioskiem o nadanie Honorowych Odznak NOT Kolegom z Oddziału SGP w Lublinie:

Złotej Odznaki Honorowej NOT:

Henrykowi Mazurkowi

Srebrnej Odznaki Honorowej NOT:

Kazimierzowi Gawinowskiemu

- Rozpatrzono sprawy dotyczące terminu XXXVI Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Geodetów Polskich:
 1. przyjęto wstępną propozycję terminu Zjazdu - 8-10 czerwca 2007 r, - zarezerwowany ośrodek w Łodzi przez Kol. Piotra Fabijańskiego,
 2. w sprawie hasła XXXVI Zjazdu Delegatów SGP postanowiono zwrócić się do Koleżanek i Kolegów o przekazanie swoich propozycji,

3. postanowiono przedstawić Zarządowi Głównemu następującą propozycję klucza wyborczego dotyczącego wyboru delegatów na XXXVI Zjazd Delegatów SGP - 1 delegat na każde rozpoczęte 50 członków Stowarzyszenia w danym Oddziale.
- Upoważniono Kolegów Krzysztofa Ciska i Włodzimierza Kędziore do rozmów z posłem Krzysztofem Jurgielem. Rozmowy mają dotyczyć spraw szeroko pojętej geodezji. Jest to inicjatywa Kolegów z Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno - Kartograficznych oraz Geodezyjnej Izby Gospodarczej.

Zebranie w dniu 26.09.2006r.

- Zaakceptowano propozycję odbycia XXXVI Zjazdu Delegatów SGP w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym Uniwersytetu w Łodzi (ul. Kopcińska 26). Ośrodek charakteryzuje się dobrym położeniem w centrum Łodzi, posiada 131 miejsc noclegowych, salę obrad na 250 osób i kilka mniejszych sal. Przyjęto też termin odbycia Zjazdu w dniach 8-10 czerwca 2007 r. Propozycje te postanowiono przedstawić do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu Zarządu Głównego SGP.
- Nadano Odznaki Honorowe SGP następującym Koleżankom i Kolegom:

Złotą Oznakę Honorową SGP otrzymali:

1. Stanisław Kiszka	O/Rzeszów
2. Józef Kuman	O/Rzeszów
3. Antoni Matrejek	O/Rzeszów
4. Marian Mituś	O/Rzeszów
5. Władysław Socha	O/Rzeszów
6. Józef Zaguła	O/Rzeszów

Srebrną Oznakę Honorową SGP otrzymali:

1. Bolesław Tymoczko	O/Rzeszów
2. Henryk Szwed	O/Rzeszów
3. Marian Partyka	O/Rzeszów
4. Adam Partyka	O/Rzeszów
5. Władysław Lekowski	O/Rzeszów
6. Bolesław Kubas	O/Rzeszów
7. Stanisław Galiński	O/Rzeszów
8. Jan Dobródzki	O/Rzeszów
9. Grażyna Cichoń	O/Rzeszów
10. Janina Chruszczyńska	O/Rzeszów
11. Tadeusz Banaś	O/Rzeszów

- Zaakceptowano propozycję zmiany uchwały w sprawie upoważnienie członka Prezydium do składania oświadczeń woli i składania oświadczeń i zaciągania zobowiązań finansowych - rozszerzając upoważnienie na drugą osobę Kol. Andrzeja Pachutę.
- Prezydium zaakceptowało prośbę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zorganizowanie i przeprowadzenie XXX Ogólnopolskiego Konkursu Jakości Prac Scaleniowych. Zatwierdzono również jego regulamin. Ministerstwo przeznaczyło kwotę 60.000.00 zł na dofinansowanie konkursu, z czego na nagrody dla laureatów 55.000.00 zł, a 5.000.00 zł na pokrycie kosztów organizacyjnych.

Włodzimierz Kędziora

9. Jubileusz 60-lecia Geodezji i Kartografii na Dolnym Śląsku

W roku bieżącym minęło 60 lat od powołania Oddziału Związku Mierniczych Rzeczypospolitej Polskiej na Dolnym Śląsku (prekursor Stowarzyszenia Geodetów Polskich) oraz 20 lat od powołania Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Legnicy. Z okazji tych Jubileuszy, oba oddziały wspólnie zorganizowały uroczyste obchody 60-lecia Geodezji i Kartografii na Dolnym Śląsku.

Dla zorganizowania obchodów powołano Komitet Organizacyjny składający się z następujących Koleżanek i Kolegów:

<u>Przewodniczący</u>	<u>Narcyz Malinowski</u>
<u>Członkowie</u>	<u>Wacław Baran</u>
	<u>Alicja Dorzak</u>
	<u>Wiesław Firliciński</u>

Mieczysław Gabryszewski
Olgiert Jamroz
Jan Janus
Alina Kanigowska
Andrzej Klimczak
Władysław Konarski
Marian Kowalczyk
Helena Milanowska
Halina Opierowiec
Jerzy Szyszko
Tadeusz Wiśniewski
Stanisław Wójtowicz
Maria Woźna-Moskalik
Józef Woźniak
Paweł Zając

Uroczystości Jubileuszowe odbyły się w dniu 23.06.2006 r. w Audytorium im. Jana Pawła II Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Zebranych powitali Prezesi Oddziałów obchodzących Jubileusz Koledzy Tadeusz Wiśniewski O/Wrocław i Jerzy Szyszko O/Legnica. Przedstawili oni zarysy historii Oddziałów oraz przyjęli życzenia od kolegów i władz regionu. Zostały wręczone Odznaki Honorowe "Za Zasługi dla Geodezji i Kartografii", Odznaki Honorowe Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Odznaki Honorowe Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Następnie odbyło się Plenarne Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, na którym nadano 10-ciu Koleżankom i Kolegom godność "Zasłużonego Seniora SGP" i wręczono dyplomy.

Wieczorem miało miejsce w hotelu NOVOTEL spotkanie koleżeńskie.

Poniżej podajemy Zarys historii działalności Oddziału SGP we Wrocławiu, przedstawiony przez Prezesa Oddziału Wrocławskiego, na obchodach Jubileuszowych:

Zarys historii działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich na Dolnym Śląsku

Pierwsze lata powojenne związane z organizowaniem polskiej administracji na ziemiach zachodnich oraz zasiedlaniem Dolnego Śląska były okresem wyjątkowo trudnym.

Jedną z grup zawodowych, przed którą postawiono olbrzymie zadania, byli geodeci. Okres wojny i okupacji znacznie przerzedził szeregi geodetów. Spis z roku 1945 zarejestrował jedynie 50% stanu przedwojennego. Z tego bardzo okrojonego grona tylko nieliczni zgłosili się do pracy na Ziemiach Odzyskanych. Wśród innych zawodów technicznych, geodeci stanowili niewielką grupę zawodową w dodatku rozproszoną w różnych resortach o specyficznym charakterze pracy. Pomiary wykonywali i wykonują w kilkuosobowych zespołach, najczęściej z dala od siedziby zakładu pracy i miejsca zamieszkania. W tej sytuacji geodeta skazany był na własną samodzielną pracę. Wprawdzie Stowarzyszenie Geodetów Polskich zawsze miało charakter naukowo-techniczny, to jednak siłą rzeczy nie mając swego związku zawodowego, geodeci zwracali się do Stowarzyszenia ze swoimi sprawami socjalno-bytowymi oczekując pomocy i poparcia. Była to może jedna z ważniejszych przyczyn, które decydowały o tym, że geodeci jako pierwsze środowisko techniczne zorganizowali się niezwłocznie po wyzwoleniu. Już w marcu 1945 roku powstał w Warszawie Komitet Organizacyjny, który doprowadził do zorganizowania w dniach 15 i 16 września 1945 r. I-szego Zjazdu Delegatów Związku Mierniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wśród 48 delegatów, w Zjeździe uczestniczył przedstawiciel Dolnego Śląska - Kol. Konstanty Szpiganowicz. Za przykładem zaistniałego faktu w centrali, również dolnośląscy geodeci nie pozostali w tyle. Już w październiku 1945 r. zebrał się Komitet Organizacyjny, który podjął prace związane z organizacją Oddziału Wojewódzkiego ZMRP. Pierwsze Walne Zgromadzenie Oddziału Wrocławskiego odbyło się w Cieplicach w lutym 1946 r., było ono połączone ze zjazdem geodetów wykonujących prace regulacyjno-osiedleńcze prowadzone przez Wojewódzki Urząd Ziemski. W Walnym Zgromadzeniu uczestniczyło około 30 geodetów, z których część nie należała jeszcze do ZMRP. Wybrano pierwszy Zarząd Oddziału, którego Prezesem został Kol. Konstanty Szpiganowicz, a Sekretarzem - Stefan Zarosiński.

Początki pracy stowarzyszeniowej były bardzo trudne. Oddział nasz nie posiadał żadnej tradycji jak inne województwa z centralnej Polski. Wszystko rozpoczynał od nowa i dlatego praca Oddziału nosiła często cechy improwizacji. Nie było stałej siedziby, brak stałej łączności z Centralą, brak jakichkolwiek wytycznych, a nawet zwykłych formularzy deklaracji członkowskiej.

Drugie Walne Zgromadzenie Oddziału odbyło się również w Cieplicach 23 marca 1947 r. Wybrano nowy Zarząd i ustalono wytyczne pracy. Prezesem został Emeryk Bałaban, a sekretarzem Mieczysław Kronenberg. Ze względu na duże rozproszenie geodetów stan ilościowy członków nie wykazywał zbytniego przyrostu. Dopiero przeniesienie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego z Cieplic do Wrocławia z końcem 1947 roku, oraz ukończenie pilnych prac regulacyjnych w roku 1948 umożliwiło skonsolidowanie działalności stowarzyszeniowej. Nastąpił wyraźny wzrost ilości członków Oddziału. W roku 1949 liczba ta wzrosła do 130.

Jeżeli początkowa działalność Oddziału naszego Stowarzyszenia nosiła cechy przypadkowości, to z biegiem czasu coraz wyraźniej zaczęły się krystalizować cele i zadania takie jak: udzielanie pomocy i porad naukowo-technicznych członkom, podnoszenie ich

kwalifikacji technicznych i poziomu etyki zawodowej oraz wprowadzanie w życie nowych technologii. Realizacja tych zadań wymagała specjalnego zajęcia się różnymi tematycznie zagadnieniami jak organizowanie szkoleń i kursów dla członków SGP, propagowanie postępu technicznego, inicjowanie współzawodnictwa. W tym celu Zarząd Oddziału utworzył kilka specjalistycznych Komisji. Jako pierwszą powołano w roku 1948 Komisję Oświatowo-Szkoleniową, uznając sprawę podnoszenia kwalifikacji zawodowych członków Stowarzyszenia za najważniejsze zadanie.

Już we wrześniu 1948 roku, Komisja Oświatowo-Szkoleniowa zorganizowała ośrodek konsultacyjny kursu korespondencyjnego dla uzyskania stopnia technika geodety. Kurs zainicjował Zarząd Główny ZMRP, który uznał, że konieczne jest jak najszybsze uregulowanie spraw mierniczych praktyków i ich stabilizacji w zawodzie. Droga do uzyskania stopnia technika geodety było złożenie egzaminu przewidzianego dla eksternów z zakresu 3-letniego liceum mierniczego. Pierwszy kurs na stopień technika trwał od 1.09.1948r. do 30.05.1948r. Konsultacje odbywały się co dwa tygodnie, a prowadził je Kolega Bronisław Gołaś. Na 22 kandydatów, 12 zdało egzamin maturalny i uzyskało tytuł technika geodety. Drugi kurs przeprowadzony był w latach 1950/1951 na takich samych zasadach jak poprzedni. Konsultację w ośrodku wrocławskim prowadził Kolega Adam Lang.

W roku 1950 odbył się roczny kurs korespondencyjny na stopień inżyniera, w myśl ustawy z 1948 r. W kursie uczestniczyło 13 osób. W roku szkolnym 1950/1951, Zarząd Oddziału zorganizował i prowadził jednoroczny kurs kreślarski, który ukończyło 26 osób. W roku 1951 odbył się kurs dokształcający pod nazwą "Pomiary szczegółowe". Kurs trwał 50 godzin, a ukończyło go 34 osoby. Trzeci kurs na stopień technika, już jako 2-letni kurs korespondencyjny zorganizowano w latach 1953-1955.

Na wniosek Zarządu Oddziału, poparty przez Zarząd Główny SGP, GUGiK wyraził zgodę na uruchomienie w roku 1958 studium zaocznego przy Technikum Geodezyjnym.

W okresie tym, nie mniej efektywnie, działały również inne Komisje:

- Komisja Postępu Technicznego - powołana w 1951 r.
- Komisja Opieki nad Technikum Geodezyjnym - powołana w 1951 r.
- Komisja Samopomocy Koleżeńskiej - powołana w 1950 r.
- Komisja Upnień Zawodowych - powołana w 1957 r.
- Komisja Współpracy z Kołami Zakładowymi SGP.

Działalność naszego Oddziału już w pierwszych latach była dostrzegana i właściwie oceniana w centrali. Zarząd Główny powierzył naszemu Oddziałowi organizację IV Zjazdu Delegatów ZMRP, który odbył się w dniach 5-6 marca 1949 roku we Wrocławiu, w salach Hotelu Turystycznego. Zjazd uchwalił między innymi uzupełnienie statutu ZMRP w związku z przystąpieniem naszego Stowarzyszenia do NOT oraz "Statut wzajemnego ubezpieczenia na wypadek śmierci Członków ZMRP" tzw. "Fundusz Pośmiertny".

W latach 50-tych obserwujemy wręcz eksplozję organizowania konferencji naukowo-technicznych, zarówno przez Zarząd Główny jak i przez niektóre Oddziały w tym Oddział Wrocławski. We wszystkich tych ogólnokrajowych konferencjach bardzo czynnie uczestniczyli Koledzy z naszego Oddziału.

W roku 1952 Zarząd Oddziału powołał Koła Zakładowe we wszystkich większych zakładach pracy zatrudniających geodetów.

Założone zostały 3 Koła:

1. przy Wojewódzkim Zarządzie Urzędów Rolnych,
2. przy Okręgowym Przedsiębiorstwie Mierniczym,
3. przy Oddziale Geodezyjnym DOKP.

W roku 1954 jako czwarte powstało Koło przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym Gospodarki Komunalnej "Zachód".

W miarę upływu czasu Koła stawały się ośrodkami coraz żywszego życia stowarzyszeniowego.

W tym okresie powstała pewna inicjatywa, której na pewno należy się odnotowanie i kilka chwil uwagi. W dniu 24. 06. 1957r. (równie 49 lat temu) odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Wrocławskiego, na którym oprócz wyrażenia sprzeciwu do projektu scalenia administracji geodezyjnej w pionie GUGiK, uchwalono organizowanie co miesięcznych zebrań dyskusyjnych członków Oddziału, tzw. "Klub Dyskusyjny", na którym ogół geodetów poruszał aktualne problemy z dziedziny geodezji i organizacji służby geodezyjnej, sprawy bytowe, a zwłaszcza ogłoszony na XI Zjeździe Delegatów SGP w roku 1957 w Toruniu, projekt też dotyczących przepisów o uprawnieniach do wykonywania zawodu geodezyjnego tzw. rejestru geodetów. Frekwencja na zebraniach "Klubu Dyskusyjnego" była zawsze duża, brało w nich udział przeciętnie 50-60 osób. Zebrania Klubu odbywały się do końca 1959 roku.

W roku 1958 Zarząd Oddziału rozpoczął starania w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego o utworzenie Wydziału Geodezyjnego przy Politechnice Wrocławskiej. Kilkuletnie starania, poparte przez Zarząd Główny SGP, zostały uwieńczone sukcesem, w roku akademickim 1960/61 utworzony został Oddział Geodezji Urzędów Rolnych przy Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu.

W dniach 12-14.02.1961 r. odbył się we wrocławskiej Hali Ludowej IV Kongres Techników. W organizowaniu tego Kongresu dużo inwencji i pracy włożył Wrocławski Oddział SGP, a zwłaszcza Koledzy: Jarosław Kusznir i Emeryk Bałaban.

W roku 1966 (1 i 2. 04) miał miejsce we Wrocławiu XX Zjazd Delegatów SGP, zorganizowany w salach Ratusza. Na tym Zjeździe zapadła między innymi uchwała upoważniająca Zarząd Główny SGP do podjęcia starań o ustanowienie "Karty Geodety".

W roku 1967 z inicjatywy przewodniczącego Zarządu Oddziału kol. Mieczysława Kwiatkowskiego ukazał się pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego. Biuletyn wychodził raz na kwartał i zawierał skrót informacji w sprawach zawodowych i życia stowarzyszeniowego geodetów dolnośląskich. Biuletyn ten jest wydawany do dnia dzisiejszego. Przełom lat 60-tych i 70-tych cechuje stale rozwijająca się aktywność Kół Zakładowych. W tym okresie wzrasta ich ilość do liczby 14, następuje ożywiona akcja odczytowo-szkoleniowa. Organizowane konkursy jakości pracy podnoszą poziom techniczny i estetyczny opracowań geodezyjnych. Nie bez wpływu na tak pomyślny stan rzeczy pozostaje fakt, że w tym okresie wkracza w życie szeroką ławą, młodsza powojenna generacja geodetów, przejmując pałeczkę od weteranów.

Koniec lat sześćdziesiątych i lata siedemdziesiąte charakteryzują się wdrożeniem i rozwojem właściwej pracy stowarzyszeniowej. Powstają nowe Koła Zakładowe, rośnie liczba przeprowadzonych konferencji oraz odczytów organizowanych przez Koła Zakładowe,

w tym również prelekcji wygłaszanych przez gości zagranicznych. Coraz większy nacisk kładzie się na integrację środowiska geodezyjnego. W okresie tym rozpoczynają się, początkowo doraźnie, organizowane imprezy, jak rajdy geodetów, które przekształcają się następnie w imprezy cykliczne, organizowane każdego roku, przez kolejne Koła Zakładowe. W roku bieżącym odbędzie się już 35-ty kolejny Rajd Goniometru. W imprezie tej uczestniczą całe wielopokoleniowe rodziny geodetów. Równolegle z rajdem GONIOMETRU (jesienią) odbywają się każdego roku w maju, organizowane przez koła zakładowe oraz Koło Naukowe przy A.R., rajdy studenckie. Prócz tego, Komisja Sportu i Rekreacji, organizuje wiele innych imprez mających na celu integrację środowiska geodezyjnego. Wymienić tu należy:

- Spartakiady Zimowe Geodetów,
- Rajdy samochodowe, organizowane w latach 80-tych,
- Turniej Brydża Sportowego,
- Bale geodety, organizowane corocznie,
- Spartakiady sportowe.

Oddział Wrocławski był także organizatorem imprez sportowych o zasięgu ogólnopolskim:

- Mistrzostwa Polski Geodetów w brydżu sportowym,
- Mistrzostwa Polski Geodetów w piłce nożnej,
- Mistrzostwa Polski Geodetów w tenisie,
- Mistrzostwa Polski Geodetów w szachach.

Bardzo znaczącą pozycję organizowaną przez wrocławskie środowisko geodezyjne stanowi tzw. "Jesienna Szkoła Geodezji", której inicjatorem i wielkim propagatorem był kol. Jacek Rejman. Podstawowym i ciągle aktualnym celem tej imprezy jest przede wszystkim integracja geodetów pracujących na różnych uczelniach i przedsiębiorstwach, wymiana doświadczeń zawodowych i możliwości zapoznania się z interesującymi kierunkami rozwoju geodezji i kartografii w kraju i zagranicą. Pierwsza "Jesienna Szkoła" odbyła się we wrześniu 1974 r. w Sobótce, a ostatnia XX-ta we wrześniu 2005 r. w Polanicy Zdroju.

Zarząd Oddziału Wrocławskiego SGP utrzymuje bliskie kontakty z Zarządami Oddziałów SGP w Legnicy, Kaliszu i Poznaniu. Organizowane były z zaprzyjaźnionymi Oddziałami wspólne narady i wycieczki techniczne, głównie do LGOM.

W roku 1986 został utworzony Oddział SGP w Legnicy i w ten sposób koledzy geodeci z województwa legnickiego stworzyli swój samodzielny i niezależny Oddział. Od samego początku łączy nas przyjaźń i współpraca. Dowodem na to są wspólnie obchodzone uroczystości jubileuszowe 20-to lecie Oddziału Legnickiego i 60-cio lecie Oddziału Wrocławskiego.

*Prezes Oddziału SGP we Wrocławiu
Tadeusz Wiśniewski*

10. 20 lat Oddziału SGP w Legnicy

Legnicki Oddział SGP obchodził w bieżącym 2006 roku 20-tą rocznicę istnienia. Z tej okazji 2-go czerwca w Legnicy odbyły się uroczystości Oddziału Legnickiego, a 23-go czerwca we Wrocławiu - uroczystości wspólne Oddziału Legnickiego i Oddziału Wrocławskiego. Oddział Wrocławski obchodził 60-tą rocznicę swojego istnienia. Z tej okazji oba Oddziały wydały wspólnie okolicznościową książkę pt. "60 lat geodezji na Dolnym Śląsku".

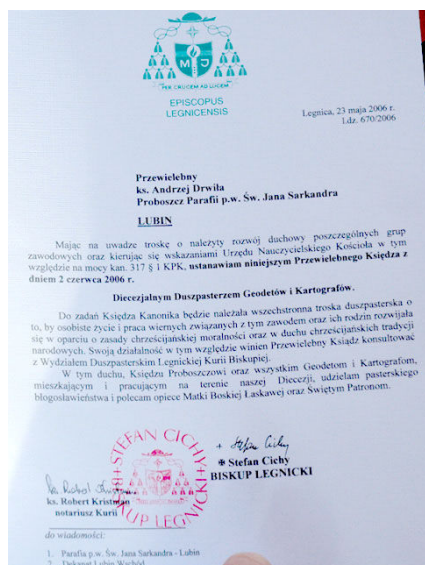
Uroczystości w Legnicy rozpoczęły się mszą świętą odprawioną przez Biskupa Legnicy. Na wniosek Zarządu legnickiego Oddziału SGP Biskup ustanowił w Diecezji legnickiej Duszpasterza Geodetów i Kartografów w osobie księdza Andrzeja Drwiły.



Fot. 1. Spotkanie z biskupem



Fot. 2. Ksiądz Andrzej Drwila



Fot. 3. Nominacja

mało pieniędzy, jest bardzo trudna.

Uczestnicy spotkania otrzymali wydrukowane śpiewniki zawierające m.in. Hymn geodetów. Organizatorzy przygotowali wiele dodatkowych atrakcji. Kasztelan zamku pozwolił gościom własnoręcznie bić miejscową monetę. Można też było dosiąść konia należącego do zamkowego rycerza.

Ksiądz Andrzej Drwiła jest magistrem inżynierem geodezji, absolwentem Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Zanim został księdzem, przez pięć lat pracował jako geodeta - wykonawca.

Towarzysząca obchodom konferencja naukowo-techniczna zgromadziła wielu inżynierów i techników zrzeszonych w Legnickiej Federacji NOT, gdyż zbiegła się z inauguracją Legnickich Dni Techniki, w ramach których obchodzone są corocznie Legnickie Dni Geodezji.

Mikołaj Smyk i Ewa Małek z Dolnośląskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych we Wrocławiu wygłosili i zaprezentowali medialnie referat p.t. "Urządzenia rolne szansą rozwoju obszarów wiejskich". Referat spotkał się z ogromnym zainteresowaniem słuchaczy. Temat referatu poświęcony był problematyce pracy, która otrzymała I nagrodę w konkursie jakości prac scaleniowych w lutym 2005 roku, w kategorii "założenia do projektów scaleń".

Po oficjalnych uroczystościach odbyło się spotkanie towarzyskie na piastowskim zamku "GRODZIEC" położonym niedaleko Złotoryji. W spotkaniu wzięło udział 185 osób. Wśród nich znalazło się około 140 geodetów z rejonu legnickiego i 45 osób reprezentujących dolnośląskie władze administracyjne, a także Główny Geodeta Kraju. Obecny był również ksiądz Jan Majewski - krajowy Kapelan Geodetów i Kartografów.

Z zaprzyjaźnionego Oddziału Wrocławskiego w spotkaniu uczestniczyła trzyosobowa delegacja z Prezesem Tadeuszem Wiśniewskim.

Honory gospodarza terenu pełnił Starosta Złotoryjski Ryszard Raszkievicz. Pan Starosta jest wielkim przyjacielem geodetów. Stwierdził on, że praca geodetów, za którą otrzymują

*Jerzy Szyszko
Prezes Oddziału SGP w Legnicy*



Fot. 4. Rycerz - obrońca zamku



Fot. 5. Biesiada geodezyjna



Fot. 6. Jerzy Albin strzela z armaty



Fot. 7. Wojowie walczą o białogłowę



Fot. 8. Bicie monety 'Jeden GRODZIEC'

11. SEMINARIUM

"Modernizacja i aktualizacja ewidencji gruntów i budynków w świetle obowiązujących unormowań prawnych oraz nowoczesnych rozwiązań technologicznych"

Spała, 13 - 15 października 2006

Organizatorami Seminarium byli:

**Stowarzyszenie Geodetów Polskich
Główna Komisja ds. Szkolenia Ustawicznego
Zarząd Oddziału SGP w Warszawie**

Honorowy patronat nad seminarium sprawował Główny Geodeta Kraju.

Bezpośrednio organizacją zajmował się **Komitet Organizacyjny** w składzie:

Przewodniczący

Z-ca przewodniczącego

Członkowie

Jan Łopaciuk

Zdzisław Dworakowski

Stanisław Grodzicki

Stanisław Kluska

Jerzy Kostecki

Marian Szymański

Obrady trwały dwa dni. W pierwszym dniu 14 października 2006 r. odbyły się dwie sesje na których wygłoszono sześć referatów:

Sesja I

- Modernizacja i aktualizacja ewidencji gruntów i budynków - aspekty formalne.
mgr inż. Witold Radzio
- Podstawy teoretyczne i rozwiązania technologiczne współczesnej fotogrametrii cyfrowej.
dr inż. Ryszard Preuss
- Zastosowanie fotogrametrii cyfrowej w modernizacji i aktualizacji ewidencji gruntów i budynków.
mgr inż. Stanisław Zaremba

Sesja II

- Podstawy teoretyczne i rozwiązania praktyczne w zakresie transformacji współrzędnych z układu 65 i układów lokalnych do układu 2000 i układu 1992.
prof. dr hab. inż. Roman Kadaj
- Budowa systemu elektronicznej księgi wieczystej i jego rola - aktualna i perspektywiczna - w ZSIN.
Przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości

- Rola informacyjna zestawień zbiorczych danych ewidencyjnych.
mgr inż. Krzysztof Mączewski

W drugim dniu obrad odbyła się jedna sesja, ogłoszono dwa referaty oraz przeprowadzono dyskusję plenarną:

Sesja III

- Analiza dokładności wyznaczenia położenia punktów sytuacyjnych metodą biegunową i ortogonalną oraz analiza dokładnościowa obliczenia pola powierzchni ze współrzędnych prostokątnych płaskich.
dr inż. Adam Doskocz
- Procedury wymiany danych ewidencyjnych w formacie SWDE przy wykorzystaniu mechanizmów różnicowych, ze szczególnym uwzględnieniem wymiany tych danych pomiędzy PODGiK a podmiotami wykonującymi prace geodezyjne i kartograficzne.
mgr inż. Jacek Kotula
- Dyskusja

W seminarium wzięło udział 114 osób.

Wszystkie referaty znajdują się na płycie CD i są do wglądu w Biurze Zarządu Głównego SGP.

Tadeusz Kuźnicki

12. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe "Opracowania cyfrowe w Fotogrametrii, Teledetekcji i GIS"

Stare Jabłonki k/Ostródy, 12 - 14 października 2006

Organizatorami Sympozjum byli:

**Polskie Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji
Sekcja Fotogrametrii i Teledetekcji Komitetu Geodezji PAN
Katedra Fotogrametrii i Teledetekcji
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie**

Nad stroną merytoryczną czuwał **Komitet Naukowy** w składzie:

Dr hab. inż. Aleksandra Bujakiewicz, prof. PW

Dr hab. Inż. Adam Linsenbarth

Prof. dr hab. inż. Józef Jachimski

Prof. dr hab. inż. Romuald Kaczyński

Dr hab. Zygmunt Paszotta, prof. UWM

Dr hab. Inż. Zdzisław Kurczyński

Dr inż. Piotr Sawicki

Przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Fotogrametrii i Teledetekcji

Przewodniczący Sekcji Fotogrametrii i Teledetekcji Komitetu Geodezji PAN

W-ce Przewodniczący PTFiT

W-ce Przewodniczący PTFiT

Kierownik Katedry Fotogrametrii i Teledetekcji UWM w Olsztynie

Sekretarz Naukowy PTFiT

Sekretarz Naukowy PTFiT

Komitet Organizacyjny pracował w składzie:

Dr hab. Zygmunt Paszotta, prof. UWM

Dr inż. Piotr Sawicki

Pani Anna Jarmulowicz

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego

Sekretarz Naukowy Sympozjum

Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Zakres tematyczny sympozjum obejmował wszystkie aspekty cyfrowych metod pozyskiwania, przetwarzania, opracowania i udostępniania obrazów lotniczych, satelitarnych i bliskiego zasięgu. Sympozjum stanowiło forum prezentacji opracowań naukowych i aplikacyjnych wykonanych w instytucjach naukowo-badawczych oraz produkcyjnych, dotyczących cyfrowej fotogrametrii, teledetekcji oraz geograficznych systemów informacyjnych.

Forum sympozjum było wymianą informacji i doświadczeń na temat nowych możliwości i zastosowań fotogrametrii i teledetekcji dla pozyskania geoinformacyjnych danych niezbędnych współczesnym wyzwaniom stawianym krajowemu środowisku oraz oceną rozwoju w Polsce dziedziny Fotogrametria, Teledetekcja oraz GIS na tle światowych osiągnięć i tendencji.

Przed sympozjum została przygotowana płyta CD-ROM z referatami przed recenzją wydawniczą.

W pierwszym dniu obrad 12.10.2006 r. odbyła się sesja plenarna, podczas której Aleksandra Bujakiewicz i Zygmunt Paszotta dokonali oficjalnego otwarcia obrad, a także miały miejsce krótkie wystąpienia zaproszonych gości, po czym wygłoszono dwa referaty:

- Propozycja działań środowisk geoinformatyki obrazowej związanych z opracowaniem geoinformatycznego leksykonu i słownika terminologicznego PAU.
Józef Jachimski, Sławomir Mikrut
- Ortofotomapa w sieci - projekt GEOPORTAL.GOV.PL
Ryszard Preuss, Janusz Dygaszewicz

Po południu odbyły się dwie sesje referatowe:

SESJA 1 - WYBRANE ROZWIĄZANIA FOTOGRAMETRYCZNE

- Problem automatycznego pomiaru znaczków tłowych na zdjęciach lotniczych.
Tomasz Chwastek, Sławomir Mikrut
- Przedwyrównawcze wykrywanie błędów grubych w pomiarze środków rzutu dla aerotriangulacji.
Jan Ziobro
- Skuteczność dodatkowych parametrów wyrównania w aerotriangulacji.
Jan Ziobro
- Próba podniesienia wartości informacyjnej cyfrowych ortofomap.
Ryszard Preuss, Wiesław Wolniewicz, Sebastian Różycki
- Fotogrametryczne aplikacje z wykorzystaniem przeglądarki internetowej.
Zygmunt Paszotta
- Nadzorowana detekcja tras komunikacyjnych z wykorzystaniem metod uczenia maszynowego.
Krzysztof Krawiec, Ireneusz Wyczalek

SESJA 2 - LOTNICZY SKANING LASEROWY

- Kamera cyfrowa Leica ADS40, skaner laserowy Leica ALS50 - doświadczenia produkcyjne.
Sławomir Boczar, Rafał Dąbrowski, Witold Fedorowicz-Jackowski, Jacek Zych
- Filtracje danych lotniczego skaningu laserowego z wykorzystaniem wielomianowych powierzchni ruchomych.
Andrzej Borkowski, Grzegorz Józków
- Wykorzystanie danych lotniczego skaningu laserowego do nadzorowanej klasyfikacji pokrycia terenu dla potrzeb modelowania hydrodynamicznego.
Przemysław Tymków, Andrzej Borkowski
- Wykorzystanie danych lotniczego skaningu laserowego jako osnowy geometrycznej dla korekcji obrazów QuickBird.
Wiesław Wolniewicz, Marek Zaremba
- Generowanie NMT i NMPT obszarów z pokrywą roślinną na podstawie danych lidarowych.
Sławomir Mikrut, Urszula Marmol, Krzysztof Będkowski
- Skanowanie laserowe jako źródło informacji przestrzennych dotyczących lasów.
Krzysztof Będkowski, Sławomir Mikrut

W dniu 13.10.2006 r. odbyło się 6 sesji referatowych oraz sesja posterowa.

SESJA 3 - FOTOGRAMETRIA SATELITARNA (1)

- Wpływ ilości fotopunktów i dokładności numerycznego modelu wysokościowego na dokładność wysokorozdzielczej ortofotomapy satelitarnej.
Wojciech Drzewiecki, Ewa Głowienka, Beata Hejmanowska, Marcin Dżugaj, Tomasz Trybuś
- Wpływ jakości numerycznego modelu terenu na wynik ortorektyfikacji wysokorozdzielczych obrazów satelitarnych IKONOS-2.
Piotr Wężyk, Krystian Pyka, Ireneusz Jędrzychowski
- Orientacja obrazów stereo IKONOS oraz automatyczny pomiar modeli wysokościowych.
Piotr Koza
- Wysokorozdzielcze obrazy satelitarne jako źródło opracowania danych wektorowych w standardzie TBD.
Zdzisław Kurczyński, Wiesław Wolniewicz

SESJA 4 - FOTOGRAMETRIA BLISKIEGO ZASIĘGU (1)

- Analiza przydatności algorytmów detekcji krawędzi z zastosowaniem fotogrametrii bliskiego zasięgu.
Anna Czechowicz, Sławomir Mikrut
- Własności wybranych typów sieci neuronowych wykorzystywanych do detekcji położenia oczu pacjenta.
Robert Koprowski, Zygmunt Wróbel
- Zastosowanie metod analizy obrazów w trójwymiarowym pozycjonowaniu ciała pacjenta.
Robert Koprowski, Regina Tokarczyk, Zygmunt Wróbel
- Wykrywanie sygnalizowanych punktów na obrazach cyfrowych bliskiego zasięgu z wykorzystaniem analiz typu GIS.
Władysław Mierzwa

SESJA 5 - FOTOGRAMETRIA SATELITARNA (2)

- Analiza możliwości wykorzystania zobrażeń z Cartosat-1 w opracowaniach fotogrametrycznych i kartograficznych.
Rafał Dąbrowski Witold Fedorowicz-Jackowski, Michał Kędzierski, Piotr Walczykowski, Jacek Zych
- Ocena dokładności generowania NMP z wykorzystaniem Cartosat-2.
Rafał Dąbrowski, Michał Kędzierski, Sebastian Różycki, Piotr Walczykowski, Wiesław Wolniewicz, Jacek Zych
- Metodyka generowania numerycznego modelu terenu na podstawie rosyjskich stereoskopowych zobrażeń TK-350.
Ireneusz Ewiak
- Ocena dokładności modelu SRTM na obszarze Polski.
Artur Karol Karwel, Ireneusz Ewiak
- Interpretacja danych Envisat/ASAR o przemiennej polaryzacji na obszarach zurbanizowanych w kontekście charakterystyki stabilnych rozpraszaczy (Persistent Scatterers).
Zbigniew Perski, Gini Ketelaar, Marek Mróz

Sesja 6 - FOTOGRAMETRIA BLISKIEGO ZASIĘGU (2)

- Fotogrametryczny pomiar powierzchni przełamań części rzeźb archeologicznych w celu ich wzajemnego dopasowania.
Aleksandra Bujakiewicz, Michał Kowalczyk, Piotr Podlasiak, Dorota Zawieska, Elżbieta Andrzejewska
- Określenie przestrzennego kształtu niewielkiego obiektu archeologicznego na podstawie niemetrycznych zdjęć cyfrowych.
Małgorzata Kaczmarczyk, Michał Kowalczyk
- Metoda wytwarzania barwnych fotoplanów rozwinięć malowideł z powierzchni kolebkowych z wykorzystaniem kamery fotogrametrycznej i aparatu cyfrowego.
Adam Boroń, Andrzej Wróbel
- Badania jakości radiometrycznej ortofotogramów sporządzonych na drodze integracji fotogrametrii bliskiego zasięgu i skaningu laserowego.
Krzysztof Pyka, Antoni Rzonca

SESJA 7 - MONITOROWANIE ŚRODOWISKA(1)

- Wykorzystanie decyzyjnych automatów komórkowych w klasyfikacji obrazów teledetekcyjnych.
Ireneusz Wyczalek
- Automatyczna detekcja zmian urbanistycznych na zdjęciach lotniczych.
Jacek Jelonek, Ireneusz Wyczalek
- Wstępna ocena możliwości wykorzystania obrazów satelitarnych ASTER w monitoringu lodowców Svalbardu.
Małgorzata Błaszczak, Wojciech Drzewiecki
- Próba integracji satelitarnych obrazów hiperspektralnych z nieobrazowymi naziemnymi danymi spektrometrycznymi na przykładzie Zbiornika Dobczyckiego.
Wojciech Drzewiecki, Ewa Głowienka, Beata Hejmanowska, Stanisław Mularz, Bogdan Zagajewski

SESJA 8 - FOTOGRAMETRIA BLISKIEGO ZASIĘGU (3)

- Zastosowanie niemetrycznego aparatu cyfrowego Canon EOS 300D do wizualizacji 3D obiektu architektonicznego.
Bogusława Kwoczyńska, Łukasz Placzek
- Wirtualna kopia relikwów romańskich z kościoła św. Andrzeja w Krakowie.
Adam Boroń, Aleksander Dziedzic
- Konstrukcja wizualizacji 3D obiektów bliskiego zasięgu w standardzie OpenGL.
Artur Janowski, Piotr Sawicki, Jakub Szulwic
- Baza danych fotogrametrycznych bliskiego zasięgu jako aplikacja sieciowa.
Artur Janowski, Piotr Sawicki, Jakub Szulwic

SESJA POSTEROWA

- Lotniczy skaning laserowy doliny rzeki Widawy.
Andrzej Borkowski, Piotr Gołuch, Aloysius Wehr
- Ocena wpływu rozdzielczości i metody pozyskiwania danych wysokościowych na dokładność numerycznych modeli terenu.
Jan Burdziej, Mieczysław Kunz
- Alternatywne źródła danych dla zdjęć lotniczych w procesie generowania true ortho.
Ireneusz Ewiak, Romuald Kaczyński
- Wyznaczenie elementów orientacji wewnętrznej kamery lotniczej AFA na podstawie archiwalnych zdjęć lotniczych.
Michał Kędzierski, Piotr Walczykowski
- Uwagi o wykorzystaniu tachimetrów bezlustrzowych w inwentaryzacji architektonicznej.
Hanna Klimkowska, Andrzej Wróbel
- Zmienność wzorca przestrzennego krajobrazu w świetle interpretacji dostępnych materiałów kartograficznych i teledetekcyjnych.
Mieczysław Kunz
- Wykorzystanie teledetekcji satelitarnej do badania procesu akumulacji zanieczyszczeń w rejonie Zbiornika Dobczyckiego.
Stanisław Mularz, Wojciech Drzewiecki, Beata Hejmanowska, Tomasz Pirowski
- Wybrane przypadki cyfrowej korekcji radiometrycznych zniekształceń obrazów lotniczych.
Zygmunt Paszotta
- Weryfikacja Numerycznego Modelu Terenu.
Zygmunt Paszotta, Małgorzata Szumiło
- Badania dokładności manualnej wektoryzacji obiektów infrastruktury kolejowej na ortofotomapie satelitarnej.
Artur Plichta
- Opracowanie cyfrowej ortofotomapy do projektu obwodnicy Olsztyna.
Małgorzata Szumiło, Marek Mróz, Wojciech Jach
- Wpływ rozmieszczenia fotopunktów na jakość kalibracji obrazu QuickBird 2 metodą fizycznego modelu kamery.
Zbigniew Zdunek, Ireneusz Wyszalek

Wieczorem 13.10.2006r. uczestnicy Sympozjum bawili się na uroczystej kolacji przygotowanej przez organizatorów.

W sobotę 14.10.2006r. odbyły się trzy sesje, dwie robocze i plenarna.

SESJA 9 - GIS/SIP

- Wspomaganie decyzji z wykorzystaniem narzędzi GIS - ryzyko związane z dokładnością danych źródłowych.
Beata Hejmanowska
- Technologia geoinformacyjna i SIP - problemy i perspektywy.
Aleksander Zarnowski, Anna Sobieraj
- Podejście obiektowe w badaniach transgranicznych.
Joanna Adamczyk
- Wykorzystanie Google Earth we własnej aplikacji do internetowej wizualizacji danych geograficznych.
Renata Jędryczka
- Analiza GIS osuwisk dla wybranego obszaru Pogórza Dynowskiego.
Mirosław Kamiński

SESJA 10 - MONITOROWANIE ŚRODOWISKA (2)

- Zastosowanie analizy wielkości i kształtu w klasyfikacji użytków zielonych na zdjęciach Landsat ETM+.
Krzysztof Kosiński, Anna Hoffmann-Niedek
- Określenie zmian krajobrazu terenów podgórskich z wykorzystaniem metod fotogrametrycznych.
Izabela Piech
- Integracja technologii geoinformatycznych w analizie uszkodzeń lasu spowodowanych przez huragan w Puszczy Piskiej.
Piotr Wężyk
- Badania zmian kształtu, wielkości i temperatur wybranych elementów terenowych na termogramach w funkcji dystansu czasowego ich rejestracji.
Andrzej Lubecki
- Analiza przydatności zobrazowań niskopułapowych z bezałogowych platform lotniczych dla systemu identyfikacji działek rolnych (LPIS) na terenie Polski południowo-wschodniej.
Bogdan Jankowicz

Podczas Sesji Plenarnej nastąpiło oficjalne zamknięcie obrad.

Wygłoszone referaty zostaną opublikowane w kolejnym tomie cyklicznego wydawnictwa "Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji".

W sympozjum wzięło udział ponad 110 osób.

Tadeusz Kuźnicki

Miejsce obrad - Hotel Anders, Stare Jabłonki



Uczestnicy obrad









Podziękowania Panu Robertowi Rachwałowi za udostępnienie zdjęć.
(więcej na <http://picasaweb.google.com/rrachwal/StareJablonki2006>)

13. Olimpiada Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej

Na wniosek Stowarzyszenia Geodetów Polskich, Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło decyzję, że od roku szkolnego 2006/2007 Konkurs Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, od 28 lat organizowany przez SGP, będzie Olimpiadą Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej.

Poniżej zamieszczamy wyciąg z komunikatu o wykazie turniejów i olimpiad zawodowych w 2007 roku.

Na podstawie §105a ust. 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 roku w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. nr 199, poz. 2046 z późniejszymi zmianami) **ogłaszam wykaz turniejów i olimpiad tematycznych związanych z wybraną dziedziną wiedzy zawodowej, których laureaci i finaliści są zwolnieni z etapu pisemnego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe przeprowadzanego w czerwcu w roku 2007.**

Lp.	Nazwa olimpiady/turnieju	Adres Komitetu Głównego	Zwolnienie z etapu pisemnego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie
1	Olimpiada Elektryczna i Elektroniczna „Euroelektra”	Oddział Bydgoski Stowarzyszenia Elektryków Polskich ul. Rumińskiego 6 85-030 Bydgoszcz	-technik elektryk -technik elektronik
2	Olimpiada Techniki Samochodowej	Wydawnictwa Komunikacji i Łączności ul. Kazimierzowska 52 02-546 Warszawa	-elektromechanik pojazdów samochodowych -mechanik pojazdów samochodowych -technik mechanik -technik mechatronik
3	Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej	Polskie Towarzystwo Ekonomiczne ul. Nowy Świat 49 00-042 Warszawa	-technik ekonomista
4	Olimpiada Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej	Stowarzyszenie Geodetów Polskich ul. Czackiego 3/5 00-043 Warszawa	-technik geodeta
5	Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych	Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej ul. Armii Ludowej 16	-technik budownictwa

6	Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych	Akademia Podlaska ul. 3 maja 54 08-110 Siedlce	-dietetyk -technik agrobiznesu -technik hodowca koni -technik inżynierii środowiska i melioracji -technik leśnik -technik mechanizacji rolnictwa -technik ochrony środowiska -technik ogrodnik -technik organizacji usług gastronomicznych -technik rolnik -technik technologii żywności -technik weterynarii -technik żywienia i gospodarstwa domowego
7	Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Stomatologicznych	Szkoła Policealna Województwa Śląskiego im. Alfreda Fiderkiewicza ul. Pokoju 4 43-190 Mikołów	-higienistka stomatologiczna
8	Olimpiada Wiedzy o Wynalazczości	Polski Związek Stowarzyszeń Wynalazców i Racjonalizatorów ul. Czackiego 3/5 00-043 Warszawa	-technik architektury krajobrazu -technik budownictwa -technik budownictwa okrętowego -technik drogownictwa -technik ekonomista -technik elektroenergetyk transportu szynowego -technik elektronik -technik elektryk -technik geodeta -technik handlowiec -technik informatyk -technik leśnik -technik mechanik -technik mechatronik -technik ochrony środowiska -technik spedytor -technik technologii żywności -technik teleinformatyk -technik telekomunikacji -technik urządzeń sanitarnych -technik żywienia i gospodarstwa domowego
9	Olimpiada Wiedzy o Żywieniu	Komitety Główny Olimpiady Wiedzy o Żywieniu ul. Sowińskiego 3 70-236 Szczecin	-kelner -kucharz -technik hotelarstwa -technik organizacji usług gastronomicznych -technik żywienia i gospodarstwa domowego
10	Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Żywności	Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego ul. Warzywna 19 61-658 Poznań	-technik technologii żywności
11	Olimpiada Wiedzy Technicznej	Komitety Główny Olimpiady Wiedzy Technicznej Muzeum Techniki NOT Pałac Kultury i Nauki 00-901 Warszawa	-technik automatyk sterowania ruchem kolejowym -technik budownictwa -technik budownictwa okrętowego -technik budownictwa wodnego -technik dróg i mostów kolejowych -technik elektroenergetyk transportu szynowego -technik elektronik -technik elektryk -technik mechanik -technik mechanizacji rolnictwa -technik mechatronik -technik telekomunikacji
12	Turniej na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik	Komitety Główny Turnieju Zespół Szkół Zawodowych nr 5 ul. J. Dawida 5/7 50-527 Wrocław	-cukiernik

13	Ogólnopolski Turniej Cukierniczy	Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego ul. Warzywna 19 61-658 Poznań	-cukiernik
14	Turniej na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Piekarz	Komitety Główny Turnieju Zespół Szkół Zawodowych nr 5 ul. J. Dawida 5/7 50-527 Wrocław	-piekarz
15	Ogólnopolski Turniej Piekarski	Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego ul. Warzywna 19 61-658 Poznań	-piekarz
16	Ogólnopolski Turniej Przetwórstwa Mięsa	Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego ul. Warzywna 19 61-658 Poznań	-rzeźnik -wędliniarz
17	Turniej Wiedzy i Umiejętności Handlowo-Menedżerskich	Fundacja Liceów Handlowo-Kupieckich ul. Skłodowska Curie 10 85-094 Bydgoszcz	-technik ekonomista -technik handlowiec
18	Turniej Młodych Mistrzów Techniki	Polski Związek Stowarzyszeń Wynalazców i Racjonalizatorów ul. Czackiego 3/5 00-043 Warszawa	-technik architektury krajobrazu -technik budownictwa -technik budownictwa okrętowego -technik dróg i mostów kolejowych -technik elektronik -technik elektryk -technik geodeta -technik geolog -technik informatyk -technik leśnik -technik mechanik -technik mechanizacji rolnictwa -technik mechatronik -technik ochrony środowiska -technik technologii chemicznej -technik telekomunikacji -technik transportu kolejowego -technik włókiennik

CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA
WICEDYREKTOR
M. Magdziarz
Maria Magdziarz

14. Ogólnopolski XXX Konkurs Jakości Prac Scaleniowych

W roku bieżącym przeprowadzony zostanie Jubileuszowy Ogólnopolski XXX Konkurs Jakości Prac Scaleniowych. Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi w grudniu 2006 roku.

**Regulamin
Ogólnopolskiego XXX Konkursu Prac Scaleniowych
organizowanego przez
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
oraz Stowarzyszenie Geodetów Polskich**

Niniejszy Regulamin ustala cel, zasady i tryb postępowania przy organizowaniu, przeprowadzeniu i rozstrzygnięciu Konkursu.

1. Celem Konkursu jest systematyczne doskonalenie jakości wykonawstwa prac scaleniowych pod względem gospodarczym, technicznym i organizacyjnym w tym promowanie doświadczeń we wdrażaniu działania "Scalenie gruntów" w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2008".

2. Tematyką Konkursu są scalenia gruntów.
3. Organizacja Konkursu:
 - 3.1. Konkurs organizuje Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
 - 3.2. Sprawy Konkursu prowadzi Sekretarz Główny Sądu Konkursowego powołany przez Prezydium Zarządu Głównego SGP.
 - 3.3. Sprawy Konkursu przy Zarządach Oddziałów SGP prowadzi Sekretarz Oddziałowego Sądu Eliminacyjnego powołany przez Zarząd Oddziału SGP.
 - 3.4. W biurach geodezji i terenów rolnych sprawy Konkursu prowadzą zarządy kół zakładowych SGP.
4. Główny Sąd Konkursowy i Oddziałowe Sady Eliminacyjne:
 - 4.1. Przy Zarządzie Głównym SGP działa Główny Sąd Konkursowy powołany przez Prezydium Zarządu Głównego.
 - 4.2. Przy Zarządach Oddziałów SGP działają Oddziałowe Sady Eliminacyjne powołane przez Zarządy Oddziałów SGP.
 - 4.2.1. W skład Oddziałowego Sądu Eliminacyjnego wchodzi 5-ciu członków:
 - a) Przewodniczący - przedstawiciel zarządu oddziału SGP,
 - b) z-ca przewodniczącego - dyrektor lub główny inżynier BGiTR,
 - c) sekretarz - powołany przez zarząd oddziału SGP / przedstawiciel zarządu koła zakładowego przy BGiTR /,
 - d) członkowie - główny technolog BGiTR, przedstawiciel oddziałowej komisji techniki i zarządu koła przy BGiTR.
 - 4.2.2. Oddziałowe Sady Eliminacyjne powinny być powołane do dnia 15.10.2006 r.
 - 4.3. Oddziałowe Sady Eliminacyjne rozpatrują wszystkie prace nadesłane, na plenarnych zebraniach protokołowanych.
5. Kryteria oceny prac konkursowych.
 - 5.1. Przy ocenie nadesłanych prac obejmujących projekty scalań gruntów: zakończonych w 2005 roku a nie zgłoszonych do ubiegłorocznej edycji Konkursu oraz zakończonych w 2006 roku, Oddziałowe Sady Eliminacyjne oraz Główny Sąd Konkursowy biorą pod uwagę następujące kryteria, którym nadają maksymalne wartości punktowe:
 - 5.1.1. Ocena koncepcji gospodarczej projektu do 40 p.
 - 5.1.2. Trudności wykonywania pracy spowodowane ukształtowaniem terenu, lokalizacją siedlisk, wybranymi szczegółami sytuacyjnymi, warunkami miejscowymi / np. stosunkiem ludności do wykonywanej pracy / itp. do 20 p.
 - 5.1.3. Zakres stosowania nowych technologii, postępu technicznego i organizacyjnego. do 20 p.
 - 5.1.4. Przeglądalność, czytelność i estetyka operatu. do 10 p.
 - 5.1.5. Inne, dodatkowe okoliczności podnoszące jakość rozwiązania projektowego. do 10 p.

Razem do 100 p.
 - 5.2. Przy ocenie nadesłanych projektów założeń do projektów scalenia gruntów w rozumieniu § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie składania i wzoru wniosku o dofinansowanie realizacji projektów w ramach SOP "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006" Oddziałowe Sady Eliminacyjne oraz Główny Sąd Konkursowy biorą pod uwagę w szczególności:
 - 5.2.1. Ilość punktów uzyskanych w trakcie naboru wniosków o dofinansowanie projektów. do 60 p.
 - 5.2.2. Pozycję w rankingu Regionalnego Komitetu Sterującego do 20 p.
 - 5.2.3. Podpisanie umowy / lub jej brak / o dofinansowanie realizacji projektu / ze środków / UE. do 20 p.

Razem do 100 p.
 - 5.3. W protokołach Oddziałowych Sądów Eliminacyjnych i Głównego Sądu Konkursowego powinna być uwidoczniiona wysokość punktacji składowych, jak i punktacja ostateczna, którą uzyskała praca.
6. Decyzja Oddziałowych Sądów Eliminacyjnych może podlegać odwołaniu do Głównego Sądu Konkursowego. Decyzja Głównego Sądu Konkursowego jest nieodwoławalna i ostateczna.
7. Uczestnictwo w Konkursie.
 - 7.1. W Konkursie mogą uczestniczyć geodeci indywidualnie lub zespołowo - wykonawcy prac scaleniowych.
 - 7.2. Członkowie Sądów nie mogą brać udziału w Konkursie.
8. Warunki, sposoby i terminy zgłaszania prac do Konkursu.
 - 8.1.
 - a) Do Konkursu mogą być zgłaszane prace scaleniowe całkowicie zakończone w roku 2005 lub 2006,
 - b) Ponadto do Konkursu mogą być zgłaszane projekty, które zgodnie z przepisami powołanymi w pkt 5b mają być realizowane przy zaangażowaniu środków pochodzących z UE.
 - 8.2. Geodeci przystępujący indywidualnie lub zespołowo do Konkursu zgłaszają swój udział do zarządu koła zakładowego SGP.
 - 8.3. W przypadku braku zgłoszeń indywidualnych lub zespołowych, dyrektorzy biur geodezji i terenów rolnych mogą według swego uznania zgłosić do Konkursu najlepsze prace scaleniowe.

8.4. Termin zgłoszenia udziału w Konkursie upływa z dniem 15.10 2006 r.

8.5. W zgłoszeniu do Konkursu należy podać następujące dane:

dotyczące wykonawców:

- imiona i nazwiska,
- nazwę i adres jednostki wykonawstwa geodezyjnego, w której wykonano projekt scalenia,

a) dotyczące obiektu scaleniowego:

- nazwa i położenie,
- powierzchnia,
- struktura użytków i klas gleboznawczych,
- liczba działek przed i po scaleniu,
- ilość zastrzeżeń na okazany projekt.

b) dotyczące założeń do projektów scalenia obejmujące w szczególności:

- nazwa i położenie obiektu scaleniowego,
- powierzchnia,
- przewidywane do realizacji inwestycje z zakresu zagospodarowania poscaleniowego,
- ocenę wpływu scalenia gruntów na środowisko dokonaną na etapie opracowania wyżej wymienionych założeń.

Do zgłoszenia należy dołączyć krótkie sprawozdanie z opisem wykonanych prac zawierające m.in.:

w przypadku a):

- charakterystykę obiektu / m.in. celowość przeprowadzenia postępowania scaleniowego, rzeźba terenu, sieć dróg, stosunki wodne, struktura władania /,
- geodezyjne materiały wyjściowe / osnowa geodezyjna, stan operatu ewidencji gruntów i budynków, ewentualne pomiary uzupełniające /,
- założenia projektowe i przyjęte rozwiązania,
- uwypuklenie przyjętych ciekawszych rozwiązań projektowych,
- opis stosowanych technologii projektowych, pomiarowych i obliczeniowych.

Integralną częścią sprawozdania jest mapa obiektu scaleniowego z pokazaniem rozwiązania projektowego, w zmniejszeniu np. w skali 1:10000.

w przypadku b):

Wniosek, o którym mowa w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie składania i wzoru wniosku o dofinansowanie realizacji projektów w ramach SOP " Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006" (Dz.U. Nr 285, poz. 2863).

8.6. W przypadku zgłoszeń zespołowych, dyrektorzy biur geodezji i terenów rolnych powinni przesłać równocześnie swoją propozycję dotyczącą procentowego podziału między poszczególnych członków zespołu, ewentualnej przyznanej przez Sąd, nagrody pieniężnej.

9. Tryb i termin przysyłania wykonanych prac konkursowych.

9.1. Do Oddziałowych Sądów Eliminacyjnych należy przesłać całość operatów zakończonych prac zgłoszonych do Konkursu, albo wytypowanych przez dyrektorów BGiTR

- w terminie do 15.10.2006 r.

9.2. Oddziałowe Sądy Eliminacyjne wybrane prace powinny zgłosić do Głównego Sądu Konkursowego wraz z jednym egzemplarzem zgłoszenia i swoją szczegółową opinią odnośnie każdej pracy.

- w terminie do 30.10.2006 r.

9.3. Główny Sąd Konkursowy rozpatrzy i oceni nadesłane przez Oddziałowe Sądy Eliminacyjne prace wraz z opinią - w obecności bezpośrednich wykonawców tych prac lub ich przedstawicieli.

10. Nagrody.

10.1. Dla wykonawców najlepszych prac scaleniowych Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ustaliło następujące nagrody pieniężne:

- | | |
|----------------|------------------------|
| W kategorii a) | I nagroda - 20.000 zł |
| | II nagroda - 12.000 zł |
| | III nagroda - 8.000 zł |
| W kategorii b) | I nagroda - 6.000 zł |
| | II nagroda - 5.000 zł |
| | III nagroda - 4.000 zł |

10.2. Główny Sąd Konkursowy zastrzega sobie prawo w uzasadnionych przypadkach, do zmiany zarówno ilości jak i wysokości nagród.

10.3. W przypadku ufundowania specjalnych nagród rzeczowych przez innych sponsorów lub ustalenia nagród z innych funduszy, decyzje o przyznaniu nagród, podejmie Główny Sąd Konkursowy przy udziale fundatorów nagród.

10.4. Wyróżnione prace konkursowe na wniosek Głównego Sądu Konkursowego, mogą być przedmiotem specjalnej wystawy zorganizowanej przez Zarząd Główny SGP i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu popularyzacji i doskonalenia wykonawstwa scaleń gruntów.

11. Postanowienia końcowe.

11.1. Prace przekazane Głównemu Sądowi Konkursowemu po zakończeniu Konkursu zostaną zwrócone autorom.

11.2. Zarząd Główny SGP i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mają prawo wykorzystać prace konkursowe do ich popularyzacji w celu podniesienia techniki wykonawstwa prac scaleniowych i wymiennych.

Regulamin zatwierdzono w dniu 26.09.2006 r. na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego SGP L.dz. 20/6.

15. Nagrody Ministra Budownictwa

Podobnie jak w latach ubiegłych przyznane zostały nagrody Ministra Budownictwa, któremu podlega Główny Geodeta Kraju, za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury, budownictwa, planowania przestrzennego, urbanistyki oraz geodezji i kartografii. Nagrody te zostały przyznane po raz 51.

W 2006 roku przyznano 12 nagród, w tym 7 z dziedziny architektury i budownictwa, 3 z planowania przestrzennego i urbanistyki oraz 2 z geodezji i kartografii.

Prezydium Komisji Nagród Ministra Budownictwa pracowało w składzie:

prof. dr hab. inż. Adam Zbigniew PAWŁOWSKI	- Przewodniczący
prof. dr hab. inż. arch. Elżbieta WYSOCKA	- Sekretarz
prof. dr hab. inż. Marcin BARLIK	- Członkowie
dr inż. arch. Szczepan BAUM , prof. PG	
*prof. dr hab. inż. arch. Aleksander BÖHM	
prof. dr hab. inż. Andrzej M. BRANDT	
prof. dr hab. inż. arch. Jan M. CHMIELEWSKI	
dr hab. inż. arch. Marian FIKUS , prof. PP	
prof. dr hab. inż. arch. Sławomir GZELL	
prof. dr hab. inż. Wojciech JANUSZ	
prof. dr hab. Leszek KALKOWSKI	
prof. dr hab. inż. arch. Wanda KONONOWICZ	
dr inż. arch. Andrzej KICIŃSKI , prof. PW	
*dr inż. arch. Romuald LOEGLER	
prof. dr hab. inż. Andrzej MAKOWSKI	
*mgr inż. arch. Maciej MIŁOBĘDZKI	
mgr inż. arch. Tadeusz MRÓWCZYŃSKI	
*dr inż. arch. Stanisław NIEWIADOMSKI , prof. PW	
prof. dr hab. inż. arch. Maria STAWICKA-WAŁKOWSKA	
doc. dr inż. Stanisław WIERZBICKI	
prof. dr hab. inż. arch. Stefan WRONA	
prof. dr hab. inż. Witold WOŁOWICKI	
dr hab. inż. arch. Zygmunt ZIOBROWSKI , prof. IRM, AE	

*osoby nie uczestniczące w pracach Prezydium w 2006 r.

W dziedzinie geodezji i kartografii Prezydium przyznało jedną nagrodę pierwszego stopnia i jedną nagrodę trzeciego stopnia.

Nagrodę I stopnia przyznano za pracę:

„OPRACOWANIE ORTOFOTOMAPY ZNISZCZONEJ WARSZAWY NA PODSTAWIE ZDJĘĆ LOTNICZYCH Z 1945 ROKU”

Za oryginalne i wybitne walory twórcze a szczególnie:

- twórcze podejście do skomplikowanych zagadnień technicznych z zastosowaniem współczesnych, zaawansowanych technologii fotogrametrii cyfrowej, umożliwiających uzyskanie opracowania najwyższej jakości i niepodważalnej wartości dokumentacyjnej.

Autorzy opracowanej ortofotomapy wykorzystali zdjęcia lotnicze wykonane w roku 1945 przez lotników radzieckich. Wynikiem pracy zespołu jest wręcz unikalne opracowanie najwyższej jakości, pozwalające na przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji zniszczeń. Ortofotomapa stanowi pełnowartościowy produkt kartograficzny, który może być wykorzystany wielorako przez historyków i rzeczoznawców majątkowych.

Dla zespołu w składzie:

Maria **SOSNOWSKA**
Tomasz **MYŚLIŃSKI**
Zdzisław **KURCZYŃSKI**
Ryszard **BRZOSOWSKI**
MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA, BIURO GEODEZJI I KATASTRU
WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE S.A.

Nagrodę III stopnia przyznano za pracę:

**„OPRACOWANIE INFORMATYCZNEJ TECHNOLOGII
SCALANIA GRUNTÓW”**

Za walory twórcze a szczególnie:

- nowoczesność i kompleksowość rozwiązań informatycznego opracowania kolejnych faz projektów scalania gruntów, umożliwiających m.in. zwiększenie precyzji i skrócenia czasu projektowania.

Dla zespołu w składzie:

Jarosław **JANUS**
Mariusz **ZYGMUNT**

Nagrody laureatom wręczył Minister Budownictwa Andrzej Aumiller w dniu 13.11.2006 r.

Tadeusz Kuźnicki

16. Pamiętnik Kol. Witolda Kuckiewicza

Rozdział VI **BIAŁE NIEDŹWIEDZIE** (ciąg dalszy)

Należało jednak szybko przystąpić do pracy, w celu trwałego zapewnienia sobie zarobków. Wobec tego natychmiast po zakwaterowaniu zgłosiliśmy się w trójkę, to znaczy ja, moja żona i mój brat, do roboty w kolchozie.

Początkowo przewodniczący kolchozu usposobiony był do nas wręcz wrogo. Zatrudnił więc nas "polskich panów" przy oczyszczaniu obory kolchozowej z nawozu krowiego. Z obory na wiosnę zdjęte było pokrycie dachu, wskutek czego do wnętrza dostała się duża ilość śniegu, który roztopił się i zmieszał z nawozem tworząc rzadką papkę. Obora mieściła około dwieście pięćdziesiąt krów i wołów. Należało na bosaka z zakasnymi nogawkami spodni brodzić po rzadkiej i śmierdzącej mazi ładując ją widłami, bądź szuflami na fury, którymi były wywożone z obory.

Naturalnie do tej pracy przystąpiliśmy dopiero po ociepleniu. Opisana robota trwała około tygodnia, po którym przystąpiliśmy do innych zajęć w charakterze robotników rolnych.

Po pewnym czasie, gdy buhaj pobódl jednego z pastuchów, łamiąc mu parę żeber, dostąpiłem zaszczytu wyznaczenia mnie na stanowisko pastucha.

Stada pilnowało łącznie trzech pastuchów, z których główny jeździł konno, a dwaj jego pomocnicy chodzili pieszo. Stado na noc wganiało się na odległość kilku kilometrów od obory na dziewiczy step, gdzie pasło się aż do rana. Jednym z pieszych pomocników głównego pastucha byłem właśnie ja.

Była to bardzo intratna praca, bo oprócz bydła kolchozowego paśliśmy również i mniejsze nieco stadko bydła stanowiącego własność kolchoźników, za co każdy pastuch otrzymywał po pół litra mleka na dobę za każdą krowę. W sumie przypadało na mnie w udziale około piętnastu litrów mleka dziennie.

Obowiązki jednak pastucha, tak dużego stada nie były łatwe. Trzeba było pilnować, by żadna sztuka nie oddaliła się od stada, które rozproszone było na sporym obszarze stepu. Nalatał się człowiek w ciągu nocy pokrzykując na bydło i wymachując batem.

Nie chciało mi się jednak ganiać za bydłem, tak jak to robili młodzi chłopcy. Mniej więc biegałem nadrabiając to głośniejszym pokrzykiwaniem i strzelaniem z bata. Nie spodobało się to buhajowi. Zauważyłem z niepokojem, że buhaj stale trzyma się brzegu stada od tej strony, z której ja się znajduję. Następnego już dnia zauważyłem, że buhaj spogląda na mnie przekrwionymi oczami, kopiąc przy tym ziemię przednią nogą i pochylając rogaty swój łeb.

Na wszelki wypadek uzbroiłem się w lekki toporek, który zatknąłem sobie za wysoką cholewę obuwia. W końcu zdenerwowało mnie zachowanie się zwierzęcia, więc poprosiłem głównego pastucha, by popędził w moim kierunku buhaj, którego wówczas poczęstuję kilkoma mocnymi uderzeniami bata.

Gdy pastuch wykonał prośbę, byk pobiegł w moim kierunku, lecz zamiast mnie minąć pochylił łeb i poszarżował prosto na mnie. Zamachnąłem się batem, lecz już nie zdążyłem go uderzyć, bowiem rozwścieczone bydle przebiło mi rękaw płaszcza swym rogiem pociągając mnie za sobą. Przebiegłem parę kroków, zaczepiony o róg biegnącego buhaja, po czym rękaw puścił a ja straciłem równowagę i upadłem na ziemię. Buhaj natychmiast zawrócił i znów mnie zaatakował nisko pochyłaną głową. Leżałem na wznak, więc szybko podkuczyłem nogi pod siebie, a następnie próbowałem, kopaniem nogami po groźnym łbie byka, odpędzić go od siebie.

Na nic to się jednak zdało. Róg zaczepił za spodnie i rozdarł je na tyłku na długości około pół metra, ciała jednak nie zadrasnął. Buhaj przykląkł na przednie kolana i zaczął mnie gnieść łbem. Widząc, że to już nie przelewki zdecydowanym ruchem wyciągnąłem zza cholewy siekierkę i uderzyłem nią z całych sił między rogi.

Wszystko to dokonało się w bardzo krótkim czasie kilka sekund. Czas był jednak wystarczający na pomyślenie, że za rozcięcie głowy byka siekierą grozi mi odpowiedzialność i że wobec tego należy bić obuchem. Miałem zamiar tak długo powtarzać uderzenia, aż obronię się od napastnika. Po pierwszym uderzeniu szybko zamachnąłem się powtórnie, drugi jednak raz już nie musiałem uderzać. Buhaj po otrzymaniu ciosu obuszkiem między rogi, czy też między ślepia, zaryczał ochryplym głosem, potrząsnął łbem i szybko się cofnął.

Incydent był zlikwidowany, a moje życie uratowane. Najbardziej jednak dokuczały mi komary, które przez rozdarte spodnie dobrały się do ciała i to w miejscu nienawykłym do wystawiania na pokusę komarom. Więc w ten haniebny sposób po tygodniu skończyła się moja rola pastucha.

Uważałem, że żadna praca nie hańbi, zwłaszcza w tak wyjątkowych okolicznościach życiowych człowiek powinien chwytać się każdej możliwości zarobku, bowiem poważny zapas ubrań i bielizny bardzo szybko topniał, co groziło głodem.

Co prawda pracowaliśmy w kołchozie, nie znaliśmy jednak wysokości zarobków, które były obliczane i wypłacane dopiero w końcu roku kalendarzowego. Wobec tego imaliśmy się najrozmaitszych dorywczych zajęć. Wziłem wraz z bratem kołchoźnikom zboże do młyna. Taka praca polegała na załadunku na wóz drabiniasty około tony pszenicy, w osiemdziesięciu kilogramowych workach, wyładunku jej w młynie i przeniesieniu na wagę, wyczekaniu swojej kolejki i zasypaniu pszenicy do przemiału. Następnie należało podstawić worki pod otwór, z którego sypała się mąka i ubijać ją w workach specjalnym tłuczkiem, żeby się jej więcej zmieściło, następnie przenieść worki na wagę, a z wagi na wóz. Należało też podobną procedurę wykonać z otrębami.

Po rozładunku wozu i zanieśieniu worków do komórki kołchoźnika praca była skończona. Zajęcie to było wyczerpujące, zarówno ze względu na dużą ilość manipulacji ciężkimi workami pszenicy, czy mąki, jak też i na to, że trwała przeciętnie około doby, bez możliwości zmrużenia oka.

W nagrodę za taką pracę otrzymywaliśmy od trzydziestu do pięćdziesięciu kilogramów pszennej mąki najwyższej jakości.

Trudniłem się również zarzynaniem świń stanowiących prywatną własność poszczególnych kołchoźników. Praca polegała na zabiciu świni, a następnie na ostrożnym zdjęciu z niej skóry, którą właściciel zobowiązany był za wynagrodzeniem przekazać do punktu skupu. Trudność polegała na takim oddzieleniu, przy pomocy ostrego noża, skóry od zrośniętej z nią słoniny, by jak najmniej słoniny pozostało na skórze, a jednocześnie, by skóra nie została pocięta nożem.

Takie zdjęcie jednej skóry zabierało około sześciu godzin pracy. Po ściągnięciu skóry należało usunąć wnętrzności, a tuszę porąbać na części. Za taką pracę otrzymywałem kilka kilogramów mięsa i słoniny.

Raz polecono mi zarznąć kołchozową krowę. Poprosiłem, by mi pozwolono z wnętrzności krowy zabrać coś w postaci żołądka, czyli tak zwany kędziuch - jest to wór, w którym krowa gromadzi zjedzoną paszę, po to by później zwracać do pyska i stopniowo przeżuwać ją dalej i dopiero kierować, już do właściwego żołądka w celu strawienia.

Przy sposobności, wyciąłem duży, kilkukilogramowy kawałek mięsa i wepchałem go do wnętrza odłożonego "żołądka" pełnego przeżutej trawy, sprawiającej wrażenie krowiego łajna.

"Żołądek" ten wziąłem w celu sporządzenia z niego "flaków po warszawsku". Była to pierwsza kradzież w moim życiu, pierwszy, lecz nie ostatnia. Po chwili zobaczyłem, że zarżnięta krowa ma ślicznie wyglądające, obrosnięte łojem nerki. Skusiłem się i wepchałem jedną nerkę do wnętrza "żołądka". Magazynier dobrze się rozejrzał, czy czasem gdzieś nie odłożyłem nerki, po czym wobec nie znalezienia jej, ani wśród mięsa, ani też wśród skóry, kiszek i innych odpadów, głośno wyraził swoje zdziwienie, jakże ta krowa mogła żyć z jedną nerką. Ja z obojętną miną zarzuciłem "flak" na ramię i odniosłem go do siebie razem z jego cenną zawartością.

Gdy weterynarz przybył do kołchozu w celu wykastrowania młodych byczków, natychmiast zgłosiłem się do pomocy. Łapałem i przewracałem cielaki, a wycięte gruczoły gromadziłem w kubie.

Uzbierałem pełne wiadro, które następnie przyniosłem do domu, gdzie żona sporządziła z tego smaczne danie według koreańskiego przepisu.

Mój brat przywiózł ze sobą pieprz, bobkowy liść, majeranek i podobne przyprawy, które wykorzystywał do robienia wędlin z wieprzowiny, za co otrzymywał część tych wyrobów.

Po krótkim czasie wynajęliśmy nieduży pusty jednoizbowy, przeznaczony na szopę budynek, do którego sprowadziliśmy się znów całą rodziną w komplecie (naturalnie bez ojca, który został uprzednio aresztowany). Wkrótce zabrakło nam cukru i zapalek. Co dzień żona udawała się do sąsiadów, skąd przynosiła na blaszanej tacce kawałek rozżarzonego kiziatu, który wkładało się do pieca lub pod płytę, przykrywało słomą, po czym dmuchało się nań tak długo, aż słoma buchnęła ogniem. Umówiliśmy się, że wobec trudnej sytuacji życiowej zakładamy wspólnotę rodzinną. Wszystkie zapracowane pieniądze, czy też produkty przekazywane były do wspólnego użytku wszystkich domowników. Wszelkie jednak przedmioty posiadające jakąkolwiek wartość wymienną przeznaczone były do zamiany na produkty żywnościowe, przeze mnie lub mego brata - bez konieczności uzyskania na to zgody ich właściciela. Wszystkie przedmioty, a przede wszystkim ubranie, traktowane przez nas były jako wspólna własność.

Toteż zdziwiłem się któreś nocy, gdy po przypadkowym obudzeniu się, ze strony gdzie spała druga żona mego ojca, pani Żenia - usłyszałem wyraźne odgłosy pożywiania się. Rano sprawdziłem barłóg zajmowany przez tą panią i wykryłem, że pod poduszką ma cały zapas wiktuałów, takich, na jakie nie pozwalaliśmy sobie, a więc: maselko, serek itp.

Wobec tego dokonaliśmy z bratem rewizji bagażu tej pani i wykryliśmy w nim poważne zapasy zapalek, cukru i innych rzeczy, których dokuczliwy brak odczuwaliśmy już od dłuższego czasu. Zarekwirowaliśmy wszystko na rzecz wspólnoty rodzinnej. Wówczas pani Żenia zaprotestowała twierdząc, że są to jej prywatne rzeczy, do których reszta współlokatorów nie ma żadnego prawa. Zaproponowaliśmy tej pani zabranie wszystkich swoich rzeczy i wyniesienie się od nas na własne gospodarstwo, na co ona z kolei nie wyraziła zgody.

Wobec braku jakichkolwiek mebli, dla każdego lokatora zbudowaliśmy uprzednio prowizoryczne łóżko, w tym celu wbiliśmy w glinianą podłogę po cztery kołki drewniane, na których poukładaliśmy i przybiliśmy z trudem zdobyte drzwi lub inne bezużyteczne już drewniane płaskie przedmioty, które następnie pokryte zostały warstwą słomy i pościelą.

Pani Żenia leżała na swym "łożku". Chcąc zmusić ją do wyprowadzenia się od nas, wziąłem do ręki ręcznik, podszedłem do niej i zacząłem ją okładać razami ręcznika. W obronie własnej krzycząc pani ta skurczyła się unosząc nogi w górę. Wówczas ściągnąłem z jednej ze stóp bambosze i odrzuciłem go w drugi koniec pokoju. Pani zerwała się i pobiegła po swój bambosze, a ja skorzystałem z okazji i jednym ruchem zrzuciłem całą pościel na podłogę, po czym zniszczyłem łóżko rąbiąc je siekierą. Następnie spakowaliśmy z bratem wszystkie rzeczy tej pani i wynieśliśmy je za próg domu.

W ten sposób zmusiliśmy tę kobietę do całkowitego oddzielenia się od nas i dalszego życia wyłącznie w oparciu o własne siły i duży zapas cennych rzeczy.

Byliśmy wszyscy dogłębnie oburzeni jej egoizmem i brakiem solidarności z resztą towarzyszy niedoli. Jednak oddanie wszystkich rzeczy, stanowiących jej własność, poważnie osłabiło nasze możliwości łatwego przetrwania początkowego, ciężkiego okresu dostosowywania się do odmiennych i nieznanych warunków życia w obcym środowisku.

Zaniepokojenie nasze dalszym losem jeszcze bardziej wzrosło, gdy w końcu roku rozliczono się z nami za pracę w kołchozie. Od połowy kwietnia do końca sezonu prac polowych wyrobiliśmy łącznie w akordzie po trzysta sześćdziesiąt dniówek obliczeniowych, za które kołchoźnicy otrzymali po dwa kilogramy pszenicy.

Nam jednak wypłacono równowartość w gotówce według cen skupu, nie byliśmy bowiem członkami kołchozu. Odliczono przy tym z należności koszty wyżywienia nas w czasie prac polowych z dala od mieszkań.

Za uzyskane więc pieniądze zakupiliśmy dwa pudy, to jest trzydzieści dwa kilo mąki pszennej, płacąc po cenie rynkowej. Ciężki więc trud trzech osób wynagrodzony został w sposób symboliczny.

Napisaliśmy odwołanie do towarzysza Kalinina do Moskwy, pozostało ono jednak bez odpowiedzi. Zrozumieliśmy, że na pracę w kołchozie nie możemy liczyć, jako na źródło utrzymania.

W związku z tym, z daleko większą energią niż dotąd, staraliśmy się o zarobek uzyskiwany za usługi czynione kołchoźnikom, unikając jednocześnie pracy w kołchozie, która absorbując nasz czas uniemożliwiała wykonywanie pracy zarobkowej.

A więc od wiosny następnego roku zorganizowaliśmy z innymi przesiedlonymi - ośmioosobową brygadę pracy, która za wynagrodzeniem i za obfity poczęstunek, produkowała kiziak. Jeszcze w czasie zimy zabrałem się do wyrobu tak zwanych "kopciłek", to jest malutkich lampek naftowych zastępujących świece.

Oświetlenie chat było naftowe. Jednak z powodu częstego tłuczenia się szklanych kloszy, cylindrów i zbiorników, przy równoczesnych brakach w dystrybucji, większość chat oświetlana była przy pomocy prymitywnych urządzeń na ropę naftową. Najczęściej rolę lampy spełniała, np. łuska z pocisku przeciwlotniczego napełniona ropą, w której zanurzony był knot skręcony z bawełnianych nitów i utrzymywany w pożądanym zanurzeniu, przez zgniecenie łuski u góry, Taka "lampa", bez cylindra i możliwości regulowania wielkości płomienia, kopciła niemiłosiernie.

Ja począłem wyrabiać małe lampki z regulacją płomienia. W tym celu z blach wziętej z pustej puszkii po paście do obuwia, na dużym gwoździu, wykonywałem dwie cylindryczne rurki o takich średnicach, by jedna mieściła się w drugiej. Następnie od szpulki po niciach odcinałem jeden rozszerzający się jej koniec, a wąską część tak strugałem, by nią zatkać, jak korkiem niewielką buteleczkę, na przykład po atramencie. Do dziurki od szpulki wsadzałem blaszaną rurkę o mniejszej średnicy, tak by sporo wystawała nad szpulką. Przez szpulkę i rurkę przebiegał knot jednym końcem zanurzony w buteleczce, a drugim wystający nieco z rurki, na którą nakładałem drugą rurkę blaszaną o większej średnicy oprawioną w drewniany kołnierzyk uzyskany z odciętej części szpulki. Po zapaleniu lampki należało ruchem śrubowym skręcać lub wydłużać blaszaną rurkę, trzymając ją za drewniany kołnierzyk, co powodowało malenie, względnie zwiększenie się wielkości płomienia do pożądanego rozmiaru dostatecznego dużego płomienia dla oświetlenia izby, lecz jeszcze nie powodującego filowania i kopcenia.

Za wykonanie opisanej lampki z dostarczonego mi materiału brałem jedno jajo kurze. Moja matka chodziła od chaty do chaty wróżąc z kart za poczęstunek.

Władze kołchozowe wywierały na nas nacisk, nakłaniając do pracy w kołchozie. Praca ta jednak opłacała się tylko pod warunkiem możliwości skradzenia czegoś przy sposobności. Ja więc i mój brat zgłosiliśmy się do wiania pszenicy na ręcznej wialni. Naszym obowiązkiem było kręcenie korb napędowych mechanizmu wialni. W częstych przerwach, na palenie, siadaliśmy na kupkach ziarna pszenicy, którą niepostrzeżenie sypaliśmy sobie garściami do rozporków w spodniach. W ten sposób do domu wracaliśmy z butami i spodniami załadowanymi ziarnem, które po rozebraniu się wytrząsaliśmy do worka.

Po tygodniu pracy przy wialni mieliśmy uzbierane pół worka pszenicy. Postępowaliśmy w ten sposób nie tylko my, lecz również i inni. Wkrótce przyłapano jedną z polskich kobiet na tej kradzieży i skierowano sprawę do sądu, który skazał ją na dziesięć lat obozu pracy. Odstraszyło to nas od drobnych kradzieży. Jeśli mieliśmy ryzykować dostaniem się do obozu pracy, to należało wiedzieć, za co się narażamy i zorganizować coś poważniejszego, względnie wstrzymać się całkowicie od kradzieży.

Na nasze szczęście, właśnie w tym czasie, zwrócił się do mnie pewien kołchoźnik, prosząc bym się podjął przeniesienia jego glinianych zabudowań na inne miejsce we wsi. Nauczył mnie jak to się robi. Należało przy pomocy zużytego noża od kosiarki pokroić gliniane ściany budynków na szereg części, tworzących kolumny różnej szerokości, a następnie połupać ostrym szpadłem te kolumny na duże bloki, z których po przewiezieniu ich na oznaczone nowe miejsce, należało postawić ściany nowego budynku.

Zgodziłem się na propozycję zastrzegając, że brat będzie mi pomagał, żona będzie nosić wodę i przygotowywać zapraw z rzadkiej gliny, a matka będzie nam gotować, cała zaś brygada pozostanie, przez czas budowy, na pełnym utrzymaniu zamawiającego. Jako wynagrodzenie, na rozebranie trzech budynków, przewiezienie i postawienie z tego jednego dużego budynku uzyskaliśmy pozwolenie zamieszkania w nim w ciągu całego roku. Kołchoźnik interesował się jak długo potrwa robota, na co ja mu wyjaśniłem, że ważne jest, jak długo będzie stać nowo wybudowany domek, a nie jak długo będzie stawiany.

Po miesiącu pracy przenieśliśmy się na rok do nowego budynku, tym razem już nie szopy, lecz mieszkalnego, składającego się z trzech izb.

Zaproponowaliśmy zamieszkanie w nim znajomej, przystojnej, trzydziestoletniej panience, wraz z jej starą matką, która dotąd mieszkała kątem u kołchoźnika. Zimą w czasie tegich mrozów kołchoźnik zabierał do chaty gęsi, cielaka i kilka jagniąt, które paskudziły na podłogę, wraz z raczkującymi dziećmi gospodarza.

Staś już od dłuższego czasu trwał w nieco może zbyt zażyłych stosunkach z tą panienką, wobec czego po sprowadzeniu się do wspólnego mieszkania, już bez skrupowania współżył z nią, jak z żoną. W ten sposób znów nasza wspólnota rodzinna powiększyła się o dwie osoby, przy czym do pracy było już nie dwóch i dwie młode i silne kobiety.

Rozdział VII AKLIMATYZACJA

Gdy przeniosłem na nowe miejsce budynki, nie zależało mi, broń Boże, na pośpiechu. Przecież, przez okres zatrudnienia cała prawie rodzina miała zapewnione utrzymanie.

Studia na politechnice wymagały dokładnej pracy i wyrobiły we mnie trochę pedanterii. Poza tym, jak się o tym przekonałem, ja zwykle nie doceniałem własnych możliwości i z tego względu starałem się wykonać powierzoną mi pracę jak najstaranniej.

Najpierw więc, z możliwie dużą precyzją, wytyczyłem kontury przyszłego budynku, sprawdzając, przy pomocy przekątnych, zachowanie wzajemnej prostopadłości przyszłych ścian. Następnie wykopałem rowek i rozpocząłem układanie ścian z dużych glinianych sześcianów, które uprzednio uzyskałem z pocięcia ścian rozbieranych budynków. Cegła taka ważyła około 30 kilogramów.

Po ułożeniu jednej warstwy zbliżonej wysokości "cegieł" podnosiłem je i każdą tak wyrównywałem od spodu, przy pomocy ostrego szpadla, by leżała bez luzów, całą swą podstawą przylegając do ziemi. Następnie ułożyłem je z powrotem i zrównałem tak, by górna powierzchnia całej warstwy tworzyła jedną płaszczyznę.

Z kolei układałem następną warstwę potężnych cegieł, naturalnie w taki sposób, by pionowe płaszczyzny styków mijały się w poszczególnych warstwach i znów powtarzałem manipulację ścisłego dopasowania i wyrównania powierzchni. Za zaprawę murarską służyła mi rzadka glina. Wobec dobrego przylegania, warstwy zaprawy były bardzo równe i cienkie, co w rezultacie powodowało równomierne osiadanie przy wysychaniu i pozwalało na uniknięcie wypaczeń poszczególnych ścian, w odróżnieniu od stawianych dotąd budynków z gliny. Po miesiącu, gdy ściany budynku były gotowe, wyglądały bardzo efektownie, równiutkie jak pudełko od zapalek.

Dach zbudowałem w sposób bardzo prymitywny, na wzór innych w tej okolicy. Pomiędzy szczytowymi ścianami przebiegała wzdłuż budynku belka z okorowanego okrągłego brzoźowego, podparta w środku swej długości słupkiem drewnianym. O belkę opierały się krokwie w postaci cienkich żerdzi ułożonych w odstępach około 30 cm od siebie. Pochylenie dachu było nieznaczne, bowiem deszcze w ciągu lata padały bardzo rzadkie.

Krokwie pokryłem warstwą łoży, układanej w poprzek, a następnie, poczynając od najniższej położonej części dachu, układałem darninę, trawą do spodu, również warstwami poziomymi, dbając o dobre wiązanie, to znaczy o to, by styki poszczególnych kawałków nie leżały jedno na drugich, lecz by się mijały.

Taka warstwa darni miała przeszło 30 cm grubości. Zarówno ściany, wewnątrz i zewnątrz, jak też i dach pokryłem cienką warstwą gliny mieszanej pół na pół z nawozem końskim, znów zgodnie z powszechnie stosowanym sposobem tynkowania, a następnie pobieliłem rzadkim roztworem białej glinki.

Kołchoźnicy z całej wsi przychodzili podziwiać efekt mej pracy i jednocześnie orzekli, że jestem wybitnym fachowcem w tej dziedzinie.

Rzeczywiście budynek mojej roboty wyróżniał się spośród innych równością powierzchni ścian i starannym wykończeniem całości. Gospodarz postawił nam wódkę i był zadowolony z mego dzieła.

Wkrótce posypały się jak z rękawa dalsze zamówienia na stawianie nowych budynków. Różnica w pracy polegała na tym, że uprzednio należało wykonać "saman", to znaczy wykopać okrągły dół średnicy trzech - czterech metrów i głębokości około pół metra, napęścić go gliną, dosypać sporo plew i dolać kilka beczek wody, po czym przepędzać po nim woła lub krowę tak długo, aż zrobi się z tego plastyczny materiał do wyrobu surowych cegieł. Cegła tak zwana "samanem" w kształcie prostopadłościanu o podstawie kwadratowej i wymiarach /20 x 20 x 50 cm/ - wykonana była przy pomocy drewnianej formy, a następnie suszona na słońcu.

Piece stawiało się z cegieł normalnych rozmiarów wykonanych z surowej gliny. Stolarkę dostarczał przyszły właściciel budynku.

Dopiero budowanie glinianych chat, które wkrótce opanowałem całkowicie, przynosiło mi dochód pozwalający utrzymać się wraz z liczną rodziną. Trudność jednak polegała na tym, że sezon budowlany trwał tylko cztery miesiące w ciągu roku, a jeść i pić trzeba było przez okrągły rok. Należało pomyśleć o nadrobieniu braków.

Zgłosiłem się więc do kołchozu ofiarując swoje usługi przy transporcie dostaw pszenicy do punktu skupu. Pszenicę woziło się wozami zaprzęganymi w parę wołów, nie w workach, lecz zasypana luzem. Siedemdziesiąt kilometrów odległość woły pokonywały w ciągu dwóch dni. Droga powrotna zajmowała następne dwa dni.

Wóz przed jego załadowaniem ważono, a następnie ważono go powtórnie, już po załadowaniu pszenicy. Dyszel umocowany był na metalowej osi pozwalającej mu na ruch w kierunku pionowym, natomiast poziome pokręcanie dyszla pociągało za sobą przednie koła i powodowało skręcanie wozu.

Zaopatrzyłem się w małą siekierkę i spory klin drewniany, który bezpośrednio przed wjazdem na wagę z załadowanym wozem wbijałem siekierkę w obudowę dyszla, nad jego osią, przycinając go tym do dołu, co poprzez jarzmo przenosiło część ciężaru wozu na karki wołów. Gdy wóz wjeżdżał na wagę, woły stały poza nią i część ciężaru wozu cisnęła nie wagę, lecz ziemię, poprzez przednie nogi wołów.

Teraz należało zgadnąć ile należy odsypać z wozu pszenicy, by przy odbiorze waga zgodziła się z zanotowaną po załadowaniu.

Miałem przy sobie worek, do którego po wyjeździe ze wsi, nasypałem około sześćdziesięciu kilogramów pszenicy. Worek odniosłem kilkanaście kroków od drogi.

Po przyjeździe do punktu skupu wjechałem wozem na wagę. W czasie ważenia magazynier spojrzał na mnie podejrzliwie, po czym oddalił się. Przeżyłem dużo strachu, bowiem obawiałem się, że magazynier poszedł po milicjanta, bo zauważył niedobór pszenicy. Po chwili jednak magazynier wrócił i odsypał około dwudziestu kilogramów pszenicy do przyniesionego przez siebie woreczka. Zorientowałem się, że ja zbyt mało odsypałem.

Przy następnym kursie odsypałem około osiemdziesięciu kilogramów i wówczas waga przy odbiorze zgodziła się. Każdorazowo, po powrocie do domu udawałem się w nocy, z wypożyczonym dwukołowym wózkiem w step i przywoziłem do domu worek pszenicy, którą wysypywałem do ruskiego pieca w mieszkaniu.

Taki piec to cały gmach, przy czym właściwe palenisko i miejsce na pieczenie chleba zajmuje stosunkowo mało miejsca, a całość zapełnia prawie pół izby kuchennej. Na takim piecu śmiało może spać liczna rodzina.

Budowałem go sam z tą myślą, by mógł mi służyć za spichlerz. W związku z tym u góry pozostawiłem kilka otworów wietrzakowych, zaopatrzonych w kraty druciane, a u spodu jedną cegłę bez zaprawy, by można ją było łatwo wyjąć. Do wnętrza pieca zmieściło się około dziesięciu cetnarów "zdobytej" pszenicy. Po usunięciu cegły u spodu wysypywało się parę garści ziarna, a gdy się je zebrało wówczas na to miejsce wysypywała się następna niewielka porcja. Zatkanie dziury cegłą sprawiało pewną trudność, lecz dawało się wykonać. Naturalnie tę część pieca natychmiast bieleł glinką, po której wyschnięciu, trudno było zauważyć, że cegła może być usuwana.

Dla odwrócenia uwagi i odsunięcia jakichkolwiek podejrzeń zwróciłem się do przewodniczącego kołchozu z gorącą prośbą o zapomogę w postaci kilkudziesięciu kilogramów mąki lub pszenicy.

Po kilku dniach natarczywych próśb otrzymałem na odczepnego dwa pudy, to jest trzydzieści dwa kilogramy pszenicy, za co zobowiązałem się do pracy w kołchozie. Przeszedłem przez całą wieś z uradowaną miną chwając się, że udało mi się wyprosić pomoc. Każdy więc wiedział, że u mnie z jedzeniem jest krucho i nikomu nie przyszło do głowy możliwość posiadania przez mnie jakichś zapasów żywności.

Teraz miałem następny problem do rozwiązania. Zadałem sobie pytanie, w jaki sposób pszenicę zamienić na mąkę, bez zwrócenia czyjejkolwiek uwagi.

O wезieniu do młyna nie było mowy. Okazało się jednak, że to nie jest żaden problem, bowiem w ciągu zimy w nocy wychodziliśmy na podwórze z kocem, na który z wysokości około dwóch metrów sypaliśmy garściami pszenicę. Silny wiatr spełniał rolę wialni. Następnie tak oczyszczone ziarno męło się na zwykłej ręcznej maszynie do mielenia kawy, czy pieprzu.

Mieląc, każdą porcję przepuszczało się dwukrotnie przez maszynkę, uzyskując w ten sposób około ośmiu kilogramów gruboziarnistej "krupczatki" w ciągu dnia pracy. Poza tym zakupiłem w sklepiku całą skrzynkę "moskiewskiej" wódki, a po pół roku, gdy z bliżej nie wyjaśnionych przyczyn przez dłuższy czas nie dostarczano wódki - wówczas cały swój zapas pozamieniałem kolejno na masło, jaja i inne produkty, przy czym stale odstępowałem "ostatnią butelkę".

Dawno już minęły te czasy, gdy odnoszono się wrogo do przesiedlonych i gdy na przykład przewodniczący kołchozu namawiał ustawionych w kolejce do sklepiku, by nas z niej wyrzuceno. Wówczas uratowała nas tylko stanowcza postawa. Oparliśmy się z bratem o siebie plecami stając w pozycji bokserkiej i zawołaliśmy: "a no, niech ktoś spróbuje nas ruszyć!", no i nikt nas nie usunął z kolejki.

Obecnie żyliśmy w dobrej komitywie z mieszkańcami wsi, a nawet i z przewodniczącym kołchozu. Nigdy chyba nie zapomnę mojej z nim rozmowy, jeszcze na początku naszego pobytu w kołchozie.

Zwróciłem się wówczas z prośbą o zatrudnienie mnie w charakterze pracownika umysłowego, w zarządzie kołchozu, na co on przeegzaminował mnie z płodozmianu. Egzaminu jednak nie zdałem, bowiem mówiłem o kolejności hodowli różnych roślin, co okazało się zupełnie nie realne, bowiem w danych warunkach klimatycznych, nadmiaru ziemi i braku rąk roboczych, stosowano uprawę jarej pszenicy w ciągu trzech kolejnych lat, bez jakiegokolwiek nawożenia, po czym wyeksploatowany obszar ziemi pozostawiano na pięć do ośmiu lat odłogiem dla wypoczynku. Teren uprzednio uprawiany szybko zarastał trawą i był nadaje eksplloatowany jako pastwisko dla bydła.

Nie orientowałem się w tych zagadnieniach, co skompromitowało mnie z kretelem w oczach przewodniczącego kołchozu, który zresztą po pewnym czasie zaczął się odnosić do mnie i w ogóle do wszystkich przesiedlonych w 1940 r. ze zrozumieniem naszej ciężkiej sytuacji, a nawet z pewną dozą sympatii.

cdn.